

Wpadł pod pociąg. Dziś znów stawia kroki

Opowiada nam o drodze, którą przeszedł, codziennej pracy i planach na przyszłość

Pożar w lakierni

Następnego ranka znów wezwano pomoc



Nr 14 (1531) 2 IV - 8 IV 2026 | Rok zał. 1993 | Cena: 5 zł (5% VAT) | Redaktor: Daniel Długosz | ISSN 1234-4982

NOWa gazeta trzebnicka

POWIATOWY TYGODNIK LOKALNY

lokalne jest fajne

www.nowagazeta.pl | www.facebook.com/gazeta.trzebnicka | 100% KAPITAŁU POLSKIEGO

Świąteczna atmosfera na Jarmarkach Wielkanocnych



GMINY: TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, ŻMIGRÓD, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA

Zatrzymanie i zarzuty dla burmistrza Długozimy

Łapówki, prywata, zlecenia i... konferencja



TYLKO U NAS

Pierwsza komisja i sesja po zatrzymaniu burmistrza.

Na polecenie Długozimy znikają inwestycje

Wypadek, apel i spór. Droga do Dębna w centrum konfliktu

Gorąca sesja. Emocje wokół radnego

Dla schabowego przejechali 50 kilometrów

Bank Spółdzielczy w Trzebnicy
Oferujemy Państwu:
• Korzystne rachunki,
• Atrakcyjne kredyty,
• Bezpieczne lokaty,
• Solidne ubezpieczenia
Zapraszamy do Banku:
Trzebnica, ul. Prusicka 1
tel. 71 387-43-21
sekretariat@bstrzebnica.pl
www.bstrzebnica.pl
REKLAMA

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW PĘGÓW:
• osobowe
• busy osobowe i dostawcze
• lawety
Tel. 600-56-20-36
REKLAMA

Skup Złomu Pęgów
NAJLEPSZE CENY
Facebook SKUP ZŁOMU PĘGÓW
603 743 467
www.zlompegow.pl
REKLAMA

Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy wszystkim Czytelnikom wielu chwil radości, spokoju oraz nadziei, pozwalającej z ufnością i optymizmem patrzeć w przyszłość.
Zespół redakcyjny NOWej gazety trzebnickiej
REKLAMA

14 9771234 498017

eprasa.pl 80b62c891c

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 14 (1531) 2 – 8 IV 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 693-44-61-41

CYTAT TYGODNIA

„Skoro pan obraża większość ludzi, to mam opór, żeby z panem siąść przy stole."

Czytaj na... Stronie 10

LICZBA TYGODNIA

Ponad 2 miliony

- według ustaleń śledczych tyle gminnych pieniędzy mogło pójść na cele prywatne.

Czytaj na... Stronie 3

Ceny paliw

01.04.2026 r.

STACJA PALIW	PB 95	ON	LPG
Inter Marche Trzebnica	6.16	7.60	3.72
Matłok	6.16	7.54	3.74
Orlen Oborniki Śląskie	6.16	7.54	3.69

KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY

Marcowy konkurs

„Tortusiowo z NOWą" rozstrzygnięty

Rozstrzygnęliśmy MARCOWY konkurs "Tortusiowo z NOWą". Spośród otrzymanych kuponów wybraliśmy jeden, którego autor przekonał nas swym uzasadnieniem. Informujemy, że zwycięzcą marcowej zabawy został Pan **Krzysztof Duczmal.** Zwycięzca proszony jest o kontakt z redakcją (tel. 71/312-19-62) w celu ustalenia szczegółów odbioru Vouchera uprawniającego do otrzymania tortu z firmy "BEZA".

Zachęcamy do udziału w naszej zabawie. Co miesiąc rozdajemy jeden tort, ufundowany przez Cukiernię "BEZA" z Obornik Śl.

Jeżeli chcesz zrobić niespodziankę swoim najbliższym lub sobie, weź udział w naszej zabawie, a Cukiernia Beza przygotuje słodkości specjalnie dla Ciebie.

Zasady są bardzo proste: wytnij zamieszczony w NOWej gazecie trzebnickiej kupon, wpisz swoje dane oraz uzasadnij, dlaczego właśnie Ty zasługujesz na słodki upominek. Wypełniony kupon przynieś do redakcji, przyślij zdjęcie kuponu na adres mailowy redakcja@nowagazeta.pl lub prześlij go pocztą na adres redakcji: 55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B.

Na wypełnione kupony czekamy do końca miesiąca. W pierwszym wydaniu kolejnego miesiąca na łamach gazety poinformujemy zwycięzcę naszej zabawy o wygranej.

***Regulamin konkursu w redakcji.**

KUPON KONKURSOWY

CUKIERNIA BEZA A.E. Krzywscy

TORTUSIOWO Z „NOWĄ"

Wierzysz czy nie wierzysz możesz wygrać torta z „BEZY"!



IMIĘ: .....

NAZWISKO: .....

NR TELEFONU: .....

DLACZEGO JA POWINIENEM OTRZYMAĆ TORT Z CUKIERNI „BEZA": .....

.....

.....

.....

.....

.....

☑ - „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Agencję Reklamową NOWa s.c. w Trzebnicy na potrzeby przeprowadzenia konkursu o nazwie „Tortusiowo z NOWą" i wydania nagrody, zgodnie z regulaminem konkursu i przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity Dz. U. z 2014r., poz. 1182).

Z Gminy Prusice...

SkokoWianki z dofinansowaniem na projekt

Koło Gospodyń Wiejskich „SkokoWianki" pozyskało dofinansowanie na realizację projektu „Międzypokoleniowa integracja społeczna w sołectwie Skokowa". Projekt ma koncentrować się na budowaniu relacji, integracji oraz aktywizacji różnych grup społecznych – w szczególności seniorów, dzieci i młodzieży oraz osób wymagających wsparcia. W jego ramach zaplanowano m.in. wyjazdy, wydarzenia integracyjne, kreatywne warsztaty i spotkania. Środki pochodzą z funduszy Unii Europejskiej.

Rekrutacja do żłobka

Rekrutacja do Gminnego Żłobka na rok 2026/2027 rozpocznie się 13 kwietnia i potrwa do 24 kwietnia. Do żłobka przyjmowane będą dzieci od 20 tygodnia do 3 roku życia, których rodzice pracują, zamieszkują lub uczą się na terenie Gminy Prusice. Wzory dokumentów są już dostępne na stronie Gminy Prusice pod zakładką „Żłobek pod Trzema Wieżami w Prusicach". Pytania można również kierować pod numer: 71 308 47 00.

Wolontariusze przekazali paczki

Wolontariusze ze Szkolnego Koła Wolontariatu „Caritas", działającego przy Szkole Podstawowej w Prusicach zaangażowali się w pomoc dla najbardziej potrzebujących. Do Gminnego Centrum Usług Społecznych przekazali niemal 70 paczek z żywnością długoterminową. Artykuły już niedługo trafią do mieszkańców Gminy Prusice znajdujących się w trudnej sytuacji. To już druga akcja wolontariuszy w okresie przedświątecznym.

red

Dodatkowe tygodnie urlopu dla rodziców wcześniaków - i nie tylko

Od ponad roku rodzice wcześniaków mają prawo do uzupełniającego urlopu macierzyńskiego - płatnego w 100 procentach. Wiele osób wciąż nie wie, że z dodatkowego urlopu mogą skorzystać także rodzice donoszonych dzieci, jeśli noworodek wymagał hospitalizacji.



FOT. FREEPIK.COM

Uzupełniający urlop macierzyński obowiązuje od 19 marca 2025 roku. Przysługuje rodzicom dzieci urodzonych przedwcześnie lub, w określonych sytuacjach, urodzonych o czasie, ale wymagających dłuższego pobytu w szpitalu po narodzinach. Wymiar urlopu to tydzień za każdy rozpoczęty tydzień hospitalizacji dziecka.

- *Za czas tego przedłużonego urlopu rodzic dostaje **100 proc. swojego wynagrodzenia*** - mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS na Dolny Śląsk.

Ile tygodni można zyskać?

Maksymalny wymiar urlopu zależy od tygodnia ciąży, w którym urodziło się dziecko, jego wagi urodzeniowej i okresu hospitalizacji. Jeśli dziecko przyszło na świat przed ukończeniem **28. tygodnia ciąży lub z wagą do 1000 g**, urlop wynosi maksymalnie 15 tygodni. Gdy urodziło się **między 28. a 37. tygodniem ciąży z wagą powyżej 1000 g** - maksymalnie 8 tygodni. Z urlopu w wymiarze do 8 tygodni mogą skorzystać również rodzice dzieci donoszonych, jeśli noworodek **był hospitalizowany** przez co najmniej dwa kolejne dni **między 5. a 28. dniem po porodzie.**

- *W przypadku dzieci urodzonych po 37. tygodniu ciąży brana jest pod uwagę hospitalizacja dziecka od piątego dnia po narodzinach* - wyjaśnia Kowalska-Matis.

Dla kogo jeszcze?

Urlop nie jest zarezerwowany wyłącznie dla rodziców biologicznych. Mogą z niego skorzystać również rodzice adopcyjni i zastępczy (z wyjątkiem zawodowych rodzin zastępczych), jeśli dziecko było hospitalizowane po przyjęciu go na wychowanie.

Do końca 2025 roku zasiłek za okres uzupełniającego urlopu otrzymało w Polsce 3,9 tys. osób. W styczniu i lutym 2026 roku świadczenie to pobierało już 1,7 tys. osób. Na Dolnym Śląsku w samym czwartym kwartale 2025 roku wypłacono 1,2 mln zasiłków macierzyńskich na łączną kwotę 209 mln złotych.

Jak złożyć wniosek?

Urlop wykorzystuje się jednorazowo, bezpośrednio po urlopie macierzyńskim, nie można go dzielić na części. Pracownicy składają wniosek do pracodawcy najpóźniej **21 dni przed końcem urlopu macierzyńskiego**. Zleceniobiorcy przekazują dokumenty zleceniodawcy, a przedsiębiorcy bezpośrednio do ZUS. Do wypłaty zasiłku niezbędne jest zaświadczenie ze szpitala z informacją o okresie hospitalizacji dziecka, tygodniu ciąży, w którym się urodziło, oraz jego masie urodzeniowej.

Więcej informacji na stronie: zus.pl

oprac. red.





REKLAMA

NOWa gazeta trzebnicka
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Wydawca: NOWAPRESS s.c. Daniel Długosz, Kinga Długosz
Adres wydawcy i redakcji: 55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B tel. 71 312 19 62 lub 71 387 21 31 redakcja@nowagazeta.pl, nowagazeta.pl
Biuro reklam i ogłoszeń: Ewelina Florek, tel. 601-735-810 reklama@nowagazeta.pl

Druk: Polska Presse o/Sosnowiec
Nakład wydawnictwa: do 4000 egz.
Redaktor Naczelny: Daniel Długosz, tel. 603 666 370
Sekretarz redakcji: Ewelina Florek
Redaguje zespół: Daniel Długosz, Kinga Długosz, Tomasz Nawrot, Marek Tutak
DTP: Daniel Długosz, Ewelina Florek
Grafik: Ewelina Florek

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, listów i informacji. Za treść reklam i ogłoszeń, listów i polemik, jak również zawartość dodatku TV redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Treść artykułów, wzory reklam i projekty graficzne są chronione prawem autorskim. Rozpowszechnianie bez zgody wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 80b62c891c

Marek Długozima został zatrzymany przez policję. Usłyszał zarzuty i ma zakaz pracy

Kilka minut po szóstej rano funkcjonariusze Wydziału do Walki z Korupcją zapukali do drzwi burmistrza Trzebnicy. Po kilku godzinach w opolskiej prokuraturze Marek Długozima usłyszał zarzuty przekroczenia uprawnień i przyjmowania łapówek. Grozi mu do dziesięciu lat więzienia. Burmistrz nie przyznał się. Ale skazane już urzędniczki jego magistratu mówiły więcej, niż początkowo wiedziała prokuratura. I sąd im uwierzył.

Czwartek, 26 marca 2026 roku. Około godziny 6.05 pod dom burmistrza Marka Długozimy podjechał samochód z funkcjonariuszami Wydziału do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. Po chwili włodarz miasta, który rządzi Trzebnicą od 2006 roku, został wyprowadzony i przewieziony do Prokuratury Okręgowej w Opolu. Tam, na polecenie prokuratora z 2. Wydziału do Spraw Przestępczości Gospodarczej, usłyszał zarzuty karne w ciągnącym się od siedmiu lat śledztwie.

- Na razie zatrzymano tylko jedną osobę. To burmistrz - potwierdził naszej redakcji Stanisław Bar, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Opolu.

Prywatne drogi za publiczne pieniądze

Prokuratura zarzuca Markowi Długozimie, że w latach 2015–2019 wydatkował gminne pieniądze na cele prywatne. Burmistrz miał ustnie zlecać utwardzanie dróg na prywatnych nieruchomościach należących do osób fizycznych, z całkowitym pominięciem procedur przetargowych, bez kosztorysu i bez jakiejkolwiek weryfikacji, czy zakres wykonanych prac odpowiada temu, co ujęto na fakturach.

Łączna kwota wydatkowana w ten sposób z gminnej kasy to, według ustaleń śledczych, **ponad 2 miliony złotych.**

To nie jedyny zarzut. Prokuratura ustaliła siedem przypadków, w których burmistrz miał przyjmować korzyści majątkowe od pracownicy Urzędu Miejskiego w Trzebnicy. Mechanizm był prosty i systematyczny: Marek Długozima uzależniał przyznanie podległemu pracownikowi nagrody uznaniowej od oddania mu jej części. Kwoty wahały się od 500 do 1500 złotych. Nieduże sumy, ale jak zauważają śledczy ich liczba i regularność wskazują na trwały proceder korupcyjny.

Pełny komunikat prokuratury nie pozostawia wątpliwości co do powagi stawianych zarzutów:

*- Markowi D. (*Długozimie - burmistrz zgodził się na podanie pełnego nazwiska - przyp. red.) *przedstawiono zarzuty przekroczenia uprawnień poprzez doprowadzanie do realizacji inwestycji finansowanych z budżetu Gminy Trzebnica, które służyły celom prywatnym, w tym samego podejrzanego, m.in. zlecając ustnie wykonanie utwardzenia dróg na nieruchomościach stanowiących własność osób fizycznych* - czytamy w oficjalnym komunikacie rzecznika Stanisława Bara.

Za zarzucane przestępstwa grozi kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Zawieszony, ale bez aresztu

Prokurator nie wystąpił o tymczasowe aresztowanie. Wobec Marka Długozimy zastosowano poręczenie majątkowe w wysokości **50 000 złotych,** dozór policji oraz zakaz opuszczania kraju. Co istotne, burmistrz został zawieszony w czynnościach służbowych i nie może kontaktować się z pracownikami oraz z innymi wskazanymi przez prokuraturę osobami.

Podejrzany nie przyznał się do żadnego z zarzucanych mu czynów.

- Złożył lakoniczne wyjaśnienia - poinformował rzecznik prokuratury.

Wieczorem tego samego dnia Marek Długozima opublikował oświadczenie na swoim prywatnym profilu na Facebooku, minutę później pojawiło się ono również na oficjalnej stronie burmistrza, administrowanej przez urzędnika Sebastiana Hawryliszyna i utrzymywanej ze środków publicznych.

- W dniu dzisiejszym usłyszałem zarzuty prokuratorskie. Bezpodstawnie zostałem pomówiony o popełnienie przestępstw, do których absolutnie się nie przyznaję. Złożyłem wyjaśnienia i jestem przekonany, że sprawa zostanie rozstrzygnięta na moją korzyść przed niezawisłymi sądami - napisał włodarz, zapowiadając, że szczegółami poinformuje opinię publiczną, gdy będzie to możliwe.

Oświadczenie rodzi jednak pytania. Zapytaliśmy prokuraturę, czy zawieszony w czynnościach służbowych burmistrz może korzystać z oficjalnych, finansowanych ze środków publicznych kanałów komunikacji urzędu do publikowania prywatnych oświadczeń w swojej sprawie karnej?



Urząd milczy, ale...

Gdy burmistrz składał wyjaśnienia w Opolu, życie na jego oficjalnym profilu toczyło się pozornie normalnie. Urzędnik Sebastian Hawryliszyn, administrator strony, opublikował wpis ze zdjęciami z podpisania umowy z lokalnym stowarzyszeniem „Uśmiech Dziecka" na dofinansowanie warsztatów arteterapeutycznych. Cztery tysiące złotych, uśmiechnięte twarze, żadnego słowa o porannym zatrzymaniu burmistrza.

Na oficjalnych stronach Gminy Trzebnica przez cały dzień nie pojawiła się żadna informacja o zatrzymaniu włodarza. Nasza redakcja wysłała do urzędu pytania. Do chwili zamknięcia tego wydania gazety nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Siedem lat śledztwa

Czwartkowe zatrzymanie to efekt postępowania, które trwa od 2019 roku. Wtedy to, w listopadzie, funkcjonariusze z Wydziału do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej we Wrocławiu po raz pierwszy weszli do trzebnickiego ratusza z prokuratorskim nakazem i zabezpieczyli komputery oraz dokumenty. Sprawa trafiła najpierw do Prokuratury Rejonowej w Oławie, następnie, gdy okazało się, że jest poważna, do Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu.

Przez lata zmieniali się prokuratorzy, powoływano biegłych, przesłuchiwano kolejnych świadków, zmieniano zarzuty podejrzanym. We wrześniu 2022 roku prokurator Maciej Nitra szykował się do postawienia kolejnych zarzutów i zatrzymania podejrzanych, w tym burmistrza. Wówczas postępowanie zostało nagle przeniesione do Prokuratury Okręgowej w Opolu. Pisaliśmy o tym wspólnie z Gazetą Wyborczą. Prowadzący sprawę we Wrocławiu prokurator został zdegradowany.

W Opolu śledztwo zaczęło się, przynajmniej formalnie, niemal od nowa. Kolejne analizy, kolejni biegli, kolejne przesłuchania.

Urzędniczki skazane, ale powiedziały więcej

Pierwszy wymierny efekt śledztwa przyniósł 11 marca 2026 roku. Sąd skazał dwie urzędniczki trzebnickiego magistratu, Iwonę D. i Monikę K.-F., za wyprowadzanie pieniędzy z budżetu gminy przez fikcyjne faktury za sprzęt, który nigdy do urzędu nie trafił.

Obie skorzystały z tak zwanej „sześćdziesiątki" czyli trybu dobrowolnego poddania się karze z wnioskiem o jej nadzwyczajne złagodzenie, przewidzianego w art. 60 Kodeksu karnego. Warunkiem skorzystania z tej instytucji jest nie tylko przyznanie się do własnej winy, ale przede wszystkim współpraca z prokuraturą i ujawnienie informacji o innych przestępstwach i to takich, o których organy ścigania wcześniej nie wiedziały.

I tu pojawia się kluczowy kontekst, który burmistrz w swoim wieczornym oświadczeniu pominął milczeniem.

Sąd uznał zeznania obu kobiet za wiarygodne i zgodził się na nadzwyczajne złagodzenie kary. To nie jest decyzja formalna ani automatyczna. Sąd musiał ocenić, czy zeznania skazanych są spójne, czy zgromadzone dowody je potwierdzają i dopiero wtedy przyznać im przywilej złagodzonej kary. Innymi słowy: kobiety, które przez lata pracowały w urzędzie, opowiedziały śledczym o rzeczach wykraczających daleko poza ich własne przestępstwa. Sąd im uwierzył.

W postępowaniu figurują też inni podejrzani byli urzędnicy, którzy jak wynika z naszych nieoficjalnych ustaleń, również mogli zdecydować się na współpracę z organami ścigania.

Trzecia podejrzana urzędniczka, Grażyna P., od 2019 roku pozostaje nieuchwytna. Według informacji, którymi dysponuje nasza redakcja, ukrywa się za granicą.

Wielowątkowe śledztwo

Sprawa, która w czwartek doprowadziła do zatrzymania burmistrza, jest zaledwie jednym z wielu wątków rozległego postępowania. Prokuratura Okręgowa w Opolu bada szereg nieprawidłowości w funkcjonowaniu trzebnickiego samorządu.

Prokurator Krajowy Dariusz Barski informował w grudniu 2022 roku wrocławskiego posła Michała Jarosa, że jeden z wątków dotyczy sprzedaży nieruchomości po zaniżonych cenach na rzecz osób bliskich burmistrzowi. Po transakcjach dokonywano według prokuratury nieuzasadnionych zmian w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. W efekcie wartość nieruchomości rosła, a gmina traciła mienie w wielkich rozmiarach.

Śledczy badają też nieprawidłowości przy budowie hali widowiskowo - sportowej, poświadczanie nieprawdy w dokumentach oraz kwestię przejęcia przez gminę gruntów od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Ta ostatnia sprawa zakończyła się już wyrokiem sądowym nakazującym Trzebnicy zwrot ponad 4,5 miliona złotych należności głównej, wraz z odsetkami i kosztami postępowania łączna kwota to około 7 milionów złotych. Badane jest także zlecanie robót i usług bez wymaganych przetargów.

Człowiek, który rządził Trzebnicą dwie dekady

Marek Długozima stoi na czele Gminy Trzebnica od 2006 roku. Startował wówczas z listy Platformy Obywatelskiej, później stworzył własny komitet, ale przez lata coraz wyraźniej ciążył ku obozowi rządzącej prawicy. Po 2015 roku stał się jednym z lokalnych twarzy sympatyków PiS. Gościł w mieście premiera Morawieckiego, ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę, który dzisiaj ukrywa się na Węgrzech oraz innych ministrów, posłów i wojewodę. W 2019 roku honorowym obywatelem Trzebnicy został Kornel Morawiecki, ojciec premiera.

W tym czasie Trzebnica obsypywana była rządowymi dotacjami: na halę widowiskowo-sportową, na odwiert wód geotermalnych, na park Lecha i Marii Kaczyńskich. Burmistrz otwarcie podkreślał, że jego dobre relacje z Warszawą przekładają się na pieniądze dla gminy.

Równolegle nasza gazeta przez ostatnie lata ujawniała szereg kontrowersyjnych decyzji włodarza. Opisywaliśmy Gminne Muzeum Ziemi Trzebnickiej czyli instytucję, która przez lata istniała wyłącznie na papierze, wypłacając co miesiąc pensję dyrektorowi, którego nikt w urzędzie nie widział, a którego nikt nie mógł znaleźć. Opisywaliśmy gminną spółkę sportową GKS Polonia Trzebnica, która przez kilka lat generowała milionowe straty pokrywane z budżetu gminy. Drużyna ostatecznie spadła do okręgówki. Opisywaliśmy wreszcie zatrudnienie w 2019 roku siostry ówczesnego premiera, Anny Morawieckiej, na stanowisku pomocy administracyjnej. Każda z tych historii spotykała się z milczeniem burmistrza lub wymijającymi odpowiedziami. Na pytania naszej redakcji urząd odpowiadał po dwóch miesiącach albo nie odpowiadał wcale.

Co dalej?

Zawieszenie burmistrza w czynnościach służbowych oznacza, że jego obowiązki przejmuje zastępca. W Trzebnicy funkcję tę pełni Krystyna Haładaj. Według naszych niepotwierdzonych jeszcze informacji, Marek Długozima, nie będzie mógł pobierać wynagrodzenia. Nasza redakcja będzie śledzić dalszy bieg sprawy.

Daniel Długosz

eprasa.pl 80b62c891c

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 14 (1531) 2 IV – 8 IV 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 693-44-61-41

Prywatny wjazd do domu, trawnik i łapówki. Znamy szczegóły zarzutów dla burmistrza Trzebnicy

Za publiczne pieniądze wykonano chodnik przy prywatnej posesji burmistrza Trzebnicy Marka Długozimy i wjazd do jego domu - twierdzi prokuratura. Co więcej wybudowano je niezgodne z projektem. Świadkowie zeznali, że żona burmistrza zażyczyła sobie trawnik.

W czwartek 26 marca Prokuratura Okręgowa w Opolu ogłosiła Markowi Długozimie zarzuty popełnienia jedenastu przestępstw.

Burmistrz Trzebnicy nie przyznaje się do żadnego z nich. Na konferencji prasowej w piątek 27 marca mówił, że złożył wyjaśnienia w prokuraturze, odpowiedział na wszystkie pytania i współpracuje ze śledczymi. Przekonywał, że sprawa skończy się dla niego uniewinnieniem.



Inwestycja przy domu burmistrza. I trawniczek, którego miało nie być

Dziennikarze Wyborczej i Nowej Gazety Trzebnickiej poznali niektóre ustalenia opolskiego śledztwa. Jednym z wątków jest wydawanie publicznych pieniędzy na budowy czy utwardzanie dróg na prywatnych gruntach, w tym należących do samego burmistrza.

W 2018 roku budowano ścieżkę rowerową przy ulicy, gdzie mieszka burmistrz. W październiku tego samego roku z wykonawcą zawarto aneks, w którym zlecono mu dodatkowo przebudowę chodnika i niewielkiego placu w okolicy posesji burmistrza. Koszt to ok. 90 tys. zł, z czego sam projekt wyceniono na pięć tysięcy.

Prokuratura i zatrudnieni przez nią eksperci zwrócili uwagę, że to dwie różne inwestycje, bo ścieżka rowerowa znajduje się po drugiej stronie ulicy niż chodnik i plac z wjazdem na posesję burmistrza.

Co więcej po odebraniu prac, inwestycją zainteresował się nadzór budowlany. Zauważył, że na fragmencie, który zgodnie z projektem miał być wyłożony betonową kostką, znajduje się niewielki trawnik, zajmujący 70 m kw.

W śledztwie też się nim zainteresowano. Przesłuchiwany projektant zarzekał się, że żadnego trawnika miało nie być. Zgodnie z przepisami budowlanymi każda zmiana powinna zostać zgłoszona. Świadkowie mieli zeznać, że trawnik powstał, bo żonie burmistrza nie spodobał się wybrukowany plac przed domem, miał jej przypominać pustynię. Przynajmniej jeden ze świadków powołał się na rozmowę z samym Markiem Długozimą.

Burmistrz nie chciał komentować sprawy, tłumacząc, że ma zakaz mówienia o ustaleniach śledztwa. Zapewnił nas jednak, że jego żona z pewnością w nic nie ingerowała.

Inwestycja została w 2019 roku przekazana przez burmistrza samorządowi Województwa Dolnośląskiego, bo znajduje się przy drodze wojewódzkiej. Dzięki tej darowiźnie Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego przejął w zarządzanie majątek wart około 96 tys. zł.

Inne zarzuty dla Marka Długozimy

Jak wynika z naszych nieoficjalnych informacji prokuratura zamierza przekonywać, że cała inwestycja miała wyłącznie prywatny cel: uporządkowania fragmentu ulicy przylegającego do posesji burmistrza.

Z oficjalnego komunikatu prokuratury wynika, że podobnych prac polegających na „utwardzaniu dróg na nieruchomościach należących do osób fizycznych" prowadzono w Trzebnicy więcej. Według nieoficjalnych informacji ma to dotyczyć m.in. posesji osób prywatnie związanych z burmistrzem, a także emerytowanego oficera policji.

Burmistrz jest też podejrzany m.in. o branie łapówek od jednej z pracownic urzędu. Według prokuratury on przyznawał jej „uznaniowe nagrody", a ona przekazywała mu część przyznanej kwoty – od 500 do 1500 zł.

Wśród ogłoszonych Markowi Długozimie zarzutów jest również zlecanie bez przetargów prac na drogach i chodnikach w Trzebnicy. Nie było kosztorysów, nie weryfikowano, jaka była rzeczywista wartość i czy prace w ogóle wykonano.

Jak znajomy deweloper grunty gminne kupował

W śledztwie badane są też inne wątki, w których nikomu dotąd nie przedstawiano żadnych zarzutów. Najpoważniejszy dotyczy sprzedawania gminnych nieruchomości. Wiadomo, że śledczy zainteresowali się dziwną prawidłowością.

Gmina wystawiała na sprzedaż działki, co do których trwały prace dotyczące zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. Potencjalni nabywcy, na przykład deweloperzy, nie startowali do przetargu, bo nie chcieli kupować gruntu, nie wiedząc, co będzie można na nim budować.

Grunt w takich przetargach kupował przeważnie ten sam deweloper. Tak się składa, że był i jest w prywatnej relacji z burmistrzem. Już po transakcji Rada Miejska w Trzebnicy uchwalała plan zagospodarowania, który zwiększał wartość nieruchomości. Na przykład, jeśli grunt był już wcześniej przeznaczony na budowę mieszkań, to po uchwale radnych można było na nim postawić więcej budynków, bo mogły być stawiane ciaśniej i być wyższe niż przewidywał wcześniejszy plan.

Przesłuchano pracowników Wydziału Architektury i Urbanistyki. Prokuratura zwróciła się też do przewodniczącego Rady Miejskiej o protokoły z głosowań nad kwestionowanymi uchwałami. Zabezpieczono dokumenty w Urzędzie Miasta. W śledztwie przesłuchiwani są radni, którzy głosowali za wspomnianymi planami zagospodarowania.

W innym wątku sprawy prokuratura bada też transakcje, w których osoby blisko związane z burmistrzem kupiły po korzystnych dla siebie cenach mieszkanie i działkę budowlaną. Śledczy sprawdzają, czy sam burmistrz pomagał w zawieraniu tych transakcji.

Inne wątki śledztwa: fikcyjne zamówienia i etaty, drogie telefony

Śledczy badają także różne prace i usługi, które nie dość, że miały być zlecane ze złamaniem prawa zamówień publicznych, to być może w ogóle ich nie wykonano. Czasem roboty budowlane miały być zlecane „na telefon" bez żadnej wymaganej dokumentacji. W tym wątku prokuratura doszukuje się też fałszowania dokumentów.

Wrocławscy policjanci pod nadzorem opolskiej prokuratury analizują również zakupy służbowych telefonów komórkowych. Sprawdzają, czy to możliwe, by drogie aparaty kupowano za publiczne pieniądze tylko po to, by je sprzedać i gotówkę wziąć do prywatnej kieszeni.

Z naszych ustaleń wynika, że jest też m.in. wątek „fikcyjnych etatów" w trzebnickim urzędzie miasta. W 2023 roku zarzuciliśmy burmistrzowi, że w taki właśnie sposób zatrudnił siostrę ówczesnego premiera Annę Morawiecką. I burmistrz i pani Anna zarzucili nam z kolei, że napisaliśmy nieprawdę. Siostra polityka PiS oskarżyła nas o zniesławienie. Proces jest w toku.

Śledztwo w sprawie trzebnickiego samorządu zaczęło się w 2019 roku w Prokuraturze Rejonowej w Oławie. Potem prowadziła je Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu, a w 2022 roku przeniesiono je do Opola. Poza burmistrzem zarzuty ogłoszono do tej pory czterem osobom. Dwie z nich są już skazane. To urzędniczki, które przyznały się do wyłudzania pieniędzy z miejskiej kasy. Poza tym zarzuty m.in. fałszowania dokumentów ogłoszono jeszcze jednemu urzędnikowi, podejrzanym jest też lokalny przedsiębiorca.

Jedna osoba, której prokuratura chce ogłosić zarzuty - była urzędniczka z Trzebnicy, Grażyna P. - ukrywa się i jest poszukiwana przez policję.

Daniel Długosz, Marcin Rybak (Gazeta Wyborcza)



Budowa ścieżek rowerowych rok 2018

eprasa.pl 80b62c891c

Echa konferencji. Otrzymujemy wiele nowych informacji

Po nagłej konferencji prasowej burmistrza Marka Długozimy, do naszej redakcji zgłosiło się kilku byłych i obecnych urzędników. To co nam opowiedzieli jest porażające, a skala nieprawidłowości jest ogromna.

W piątek, na godzinę 16.30 zwołano konferencję prasową, na której burmistrz Marek Długozima miał się odnieść do zatrzymania przez prokuraturę i do postawionych mu zarzutów. Jak mogliśmy zauważyć, jej organizacją zajmował się przewodniczący rady i szef klubu radnych burmistrza **Mateusz Stanisz.** Dodajmy, że on sam jest zatrudniony w jednej z gminnych jednostek i jest też prezesem LGD, które zostało utworzone z inicjatywy burmistrza. Można więc śmiało powiedzieć, że jego kariera i apanaże są mocno uzależnione od podejrzanego.

Ciekawostką jest także fakt, że o konferencji zostały powiadomione tylko niektóre media i to głównie te wrocławskie. Nasza redakcja informacji nie dostała i raczej się temu nie dziwimy, bo pewnie organizatorzy bali się trudnych pytań.

Żywe tło

Samo spotkanie mocno się opóźniło, bo na miejsce o czasie nie dojechała TVP3 Wrocław. Widzieliśmy za to, jak Mateusz Stanisz co chwilę dzwonił do ekipy telewizyjnej i dopytywał, gdzie są. Gdy zapytaliśmy go, dlaczego nie powiadomił wszystkich mediów tylko wybrane, nie chciał odpowiedzieć na pytanie. Rzucił tylko, że przecież jesteśmy na miejscu.

Tuż przed spotkaniem zauważyliśmy, że pod urząd schodzą się radni z ugrupowania burmistrza. Jednak nie wszyscy. Zaczęli też pojawiać się niektórzy sołtysi. Był też jeden przedsiębiorca, związany z Konfederacją, który stanął przy radnym **Mateuszu Kempie.**

Po chwili wszystkich zaproszono, aby stanęli za burmistrzem i przewodniczącym rady. W trakcie konferencji byli *"żywym tłem"*, dla wygłaszającego swoje oświadczenie, podejrzanego. Wszystko miało sprawić wrażenie, że zebrane na wiec osoby, popierają włodarza i jak to się dzisiaj modnie mówi, *"stoją murem za burmistrzem"*. Jednak podczas samej konferencji, nikt z nich nie zabrał głosu, a ich miny były dość jednoznaczne, co widać na naszej transmisji live, którą prowadziliśmy na Facebooku "NOWej".

Trudne pytania i...

Konferencję rozpoczął Mateusz Stanisz. Poinformował, że spotkanie ma związek z czwartkowymi wydarzeniami czyli zatrzymaniem i postawieniem zarzutów Markowi Długozimie. Przewodniczący szybko oddał głos podejrzanemu, zapowiadając, że wygłosi oświadczenie.

- Chciałbym na początku podziękować za zaproszenie przewodniczącemu, radnym i sołtysom. Dziękuję za te wsparcie - zaczął burmistrz, ale te słowa są dość znaczące. Okazuje się, że konferencję zwołał nie on, tylko ktoś z jego sympatyków. Wydaje się, że to właśnie Stanisz był organizatorem. Czy był to jego własny pomysł, czy może wykonał zadanie, które mu zlecono? Tego nie wiemy.

W samym oświadczeniu burmistrz poinformował o zarzutach. Kolejny raz potwierdził, że nie przyznał się do winy, ale zapewnił o pełnej współpracy z prokuratorem. Mówił, że złożył wyjaśnienia i odpowiedział na pytania. Dodał, że jest zdziwiony, że prokurator nie wezwał go na przesłuchanie, bo on by przyjechał. Twierdził, że wysyłanie po niego policji było niepotrzebne. Długozima nie poinformował jednak, czy podczas zatrzymania śledczy zabezpieczyli może też jakieś dokumenty lub przedmioty znajdujące się w jego mieszkaniu. Powiedział za to, że jest mu bardzo przykro i że chciałby mieszkańców przeprosić. Nie wyjaśnił jednak dokładnie, za co?

Dalej mówił, że obowiązki przejęła zastępca Krystyna Haładaj i że urząd będzie pracował normalnie. Po chwili dodał, że nie zgadza się z zarzutami. Jego zdaniem są wielce niesprawiedliwe. Ma też nadzieję, że niezawisłe Sądy wyjaśnią sprawę.

Po krótkim oświadczeniu burmistrz, głos jeszcze raz zabrał Mateusz Stanisz. Tym razem powiedział, że zarówno on, jak i radni oraz sołtysi udzielają pełnego wsparcia burmistrzowi.

- Uważamy, że te zarzuty są bezpodstawne - mówił Stanisz, choć nie zna i zapewnie nie widział dowodów, jakie zgromadziła prokuratura. Nie przeszkadzało mu to jednak powiązać obecne działania prokuratury z akcją referendalną, ale jakby ratując swoje przypuszczenia, dodał, że ma nadzieję, że to nie ma żadnego znaczenia, choć jego zdaniem to "dziwny zbieg okoliczności".

Przypomnijmy, że śledztwo prokuratury trwa od 2019 roku, a informacje o referendum pojawiły się dopiero w lutym tego roku i prokurator może nawet nie wiedzieć, że taka inicjatywa mieszkańców wystąpiła w Trzebnicy.



Po tych oświadczeniach dziennikarze zadali kilka pytań. Chcieli się dowiedzieć, czy burmistrz przyjmował łapówki, czy zlecając prace, robił to bez przetargu i bez kosztorysów, czy za publiczne pieniądze wykonywano remonty na prywatnych posesjach.

Zaskakująca szczerość

Długozima, odpowiadał, że nie może się odnieść wprost do pytań, bo trwa śledztwo i obowiązuje go tajemnica postępowania, ale odnośnie zarzutów odparł:

- Człowiek jest tylko człowiekiem. Każdy może popełniać błędy - mówił Długozima i można było odnieść wrażenie, że tym zdaniem po części się przyznał do zarzucanych mu czynów: *- Ja nie uciekam od odpowiedzialność, ale te zarzuty są niewspółmierne.*

Burmistrz przyznał, że ma zakaz pracy oraz zakaz kontaktowania się z urzędnikami.

Podczas konferencji "NOWa" zapytała go, czy prawdą jest, że z pieniędzy gminnych wybudował sobie podjazd pod swoim domem?

- Teraz jest prowadzone śledztwo, są postawione zarzuty, nie mogę na tym etapie nic więcej powiedzieć - odpowiedział Długozima.

"NOWa" zapytała też, czy na postanowienie prokuratora o zakazie pełnienia funkcji, o poręczeniu majątkowym i o zakazie opuszczania kraju, będzie składał zażalenie do Sądu?

- Na tym etapie nie mogę nic powiedzieć. Jestem w kontakcie z moim obrońcą i po rozmowie z nim podejmiemy decyzję, czy będziemy składać zażalenie - odpowiedział burmistrz.

To dość zaskakujące, zwłaszcza w kontekście wcześniejszych oświadczeń. Skoro burmistrz uważa, że jest niewinny, to dlaczego waha się takie zażalenie złożyć? Dodajmy, że Sąd musiałby ocenić materiał i dowody jakie zgromadziła prokuratura.

- Mnie to niespecjalnie dziwi. Podejrzany po prostu boi się poddać ocenie. Prokurator na takim postępowaniu musi Sądowi pokazać dowody jakie zgromadzono i sędzia na ich podstawie uchyla lub utrzymuje postanowienie o zastosowanie środków zapobiegawczych. Gdyby Sąd podtrzymał postanowienie prokuratury, to by oznaczało, że dowody są bardzo mocne, a to może na tym etapie śledztwa nie leżeć w interesie podejrzanego - powiedział nam prawnik, który prosił o zachowanie anonimowości.

Po konferencji prasowej dziennikarze zadawali dodatkowe pytania. W pewnym momencie Marek Długozima odpowiedzialność zrzucił na bliżej nieokreślonych urzędników mówiąc, że trudno, aby to on nadzorował wszystkie inwestycje budowlane i drogowe. Dodał, że bardzo jasno podkreślił to w swoich wyjaśnieniach złożonych w prokuraturze.

Nasze pytania

"NOWej" też udało się zadać kilka dodatkowych pytań. Przypomnieliśmy, że niedawno Sąd skazał jego byłe urzędniczki. **Czy Pan wiedział o tym procederze?**

- O takim procederze nie wiedziałem. Gdybym wiedział, to bym to zahamował. Nie wiem jak się sprawa zakończyła w sądzie, ale to poczekajmy na rozstrzygnięcia - mówił Długozima, ale przypomnieliśmy, że Sąd już wydał wyrok, a urzędniczki przyznały się do przestępstw. Włodarz odparł, że nie śledził sprawy.

Zapytaliśmy też, **czy obecnie kontaktował się ze swoją zastępcą Krystyną Haładaj i czy wydawał jej jakieś dyspozycje?**

Burmistrz zapewnił, że nie kontaktował się z żadnym pracownikiem, nawet z Krystyną Haładaj. Dodał, że: - Pan wie, jakie są konsekwencje, gdybym to zrobił.

Zapytaliśmy, czy wie, która urzędniczka ujawniła, że wręczała mu łapówki?

- Jeszcze raz, na tym etapie śledztwa nie udzielę Panu żadnej informacji - odpowiedział burmistrz.

Wróciliśmy też do wydarzeń z 2019 roku, kiedy do urzędu "wjechała" policja. Urzędniczki wiedząc, że nie ma sprzętu AGD, a są faktury bez pokrycia, zamówiły wówczas sprzęt u jednego z radnych burmistrza. Gdy policja poszukiwała sprzętu, w tym samym czasie urządzenia nowe i zapakowane przywieziono do świetlicy wiejskiej przy ul. Żołnierzy Września w Trzebnicy. Tam je postawiono. Gdy policja weszła do pomieszczeń, stał on zapakowany w oryginalnych opakowaniach. Później okazało się, że to nie ten sprzęt, który widniał na fakturach, bo jak wiemy urzędniczki brały faktury i wyprowadzały kasę z budżetu gminy. **Chcieliśmy wiedzieć, czy burmistrz to pamięta i czy wiedział o tym?**

- Mogę powiedzieć z pełną świadomością, że nie wiedziałem o tym. Dowiedziałem się już po fakcie - oznajmił burmistrz.

W ostatnim pytaniu wróciliśmy jeszcze do podjazdu przed domem. Zapytaliśmy **czy to prawda, że jego małżonka w trakcie prac kazała robotnikom, w odpowiednim miejscu posadzić kwiatki przy tej inwestycji** (chodziło o trawniczek, piszemy o tym obok - przyp. red.)**?**

- Jest to nieprawdą, znam moją małżonkę i nigdy w życiu by nikomu nie kazała sadzić kwiatków. Sadzi kwiatki u siebie w ogródku, bo to bardzo lubi - powiedział Marek Długozima. A my jeszcze raz zapytaliśmy, **dlaczego zbudowano za pieniądze gminy podjazd pod jego domem, skoro projekt ścieżek rowerowych wskazywał, że mają one być usytuowane po drugiej stronie ulicy?**

- Abstrahując od tego tematu, Panie redaktorze, ja Pana tam zapraszam. Ja Panu pokażę jaki podjazd sobie burmistrz zrobił pod domem. To ciąg pieszo rowerowy, tam spaceruje codziennie setki osób. Nie wiem jakie ma prokuratura dowody, ja nie mogę nic więcej powiedzieć - odpowiedział Marek Długozima.

Jak wyglądał ten teren wiemy. Wiemy też jak wygląda teraz i co tam zrobiono. Dodajmy, że sfinansowano to z publicznych pieniędzy. Na koniec zapytaliśmy, **czy włodarz zlecał prace bez przetargu, czy dawał zlecenia na telefon?**

- Ja nie organizuję przetargów, ja tylko nadzoruję - odparł i dodał, że nie widział jeszcze materiału dowodowego, ale zapewnił prokuraturę, że jak się z nim zapozna, to złoży obszerne wyjaśnienia.

Urzędnicy kontaktują się z redakcją

Tymczasem po konferencji prasowej skontaktowało się z nami kilku obecnych i byłych urzędników. Prosili o zachowanie anonimowości. Mówili, że oglądali konferencję i widzą, że burmistrz będzie chciał całą odpowiedzialność przerzucać na pracowników. Opowiedzieli nam jak to wyglądało w urzędzie. Ich zeznania są bardzo mocne. Przy okazji ujawnili nam też inne sytuacje, które wskazują na kolejne nieprawidłowości. Nie będziemy na razie o nich pisać, bo chcemy te informacje potwierdzić w innych źródłach.

Przy okazji przypomnijmy, że Art. 229 punkt 6 kodeksu karnego mówi: ***"Nie podlega karze sprawca przestępstwa określonego w § 1-5, jeżeli korzyść majątkowa lub osobista albo ich obietnica zostały przyjęte przez osobę pełniącą funkcję publiczną, a sprawca zawiadomił o tym fakcie organ powołany do ścigania przestępstw i ujawnił wszystkie istotne okoliczności przestępstwa, zanim organ ten o nim się dowiedział."***

Naszych rozmówców zachęciliśmy, aby sami zgłosili się do prokuratury. Jednocześnie informujemy, że jeżeli ktoś ma jakieś informacje czy dowody na temat nieprawidłowości dotyczących różnych spraw, zapraszamy do kontaktu z naszą redakcją. Chętnie się spotkamy.

Daniel Długosz

eprasa.pl 80b62c891c

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 14 (1531) 2 – 8 IV 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **693-44-61-41**

Z Gminy Żmigród...

300 tys. zł na rewitalizację

We wtorek, 31 marca, Burmistrz Gminy Żmigród Robert Lewandowski odebrał we Wrocławiu Promesę Samorządu Województwa Dolnośląskiego w wysokości 300 tys. zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na realizację projektu „Zagospodarowanie terenu wieży ciśnień z aktywnym programem rekreacyjno-historycznym".

To maksymalna kwota, jaką można było otrzymać w konkursie „Regionalne granty na rewitalizację". Gmina znalazła się tym samym w gronie zaledwie 14 samorządów z całego Dolnego Śląska, którym przyznano wsparcie.

W całym naborze do podziału były 4 mln zł. O środki mogły ubiegać się 63 samorządy posiadające gminne programy rewitalizacji. Żmigród taki program posiada, a przyznane dofinansowanie oznacza 100 proc. możliwego wsparcia w tym konkursie.

Podwójny sukces uczennic

Uczennice Szkoły Podstawowej w Barkowie stanęły na podium konkursu „W świecie baśni", który odbył się we wtorek 31 marca w szkole w Radziądzu. Trzecioklasistki okazały się bezkonkurencyjne, zajmując dwa najwyższe miejsca.

Konkurs nie należał do łatwych. Uczestnicy musieli wykazać się bardzo szczegółową znajomością aż dziesięciu baśni. Pytania dotyczyły nie tylko ogólnej fabuły, ale także konkretnych wątków, bohaterów oraz przesłania utworów, co wymagało od dzieci dużego zaangażowania, systematycznej pracy i uważnego czytania.

Najlepiej z tym zadaniem poradziły sobie uczennice z Barkowa. Pierwsze miejsce zajęła Maja Zagrodzka, a drugie Amelka Majdziak – obie z klasy trzeciej.

TN

Interwencja **NOWA24** JESTEŚ ŚWIADKIEM WYDARZENIA? POWIADOM NAS!

Wypadek, apel i spór.
Droga do Dębna w centrum konfliktu

Sygnały o złym stanie drogi prowadzącej do Dębna trafiły do naszej redakcji. Jak jednak ustaliliśmy, sytuacja wygląda inaczej, niż wynika z tych sygnałów – inwestycja jest przygotowywana i ma zostać zrealizowana jeszcze w tym roku.

– Zwracam się z prośbą o zainteresowanie się bardzo złym stanem drogi powiatowej 1316 D prowadzącej do wsi Dębno w gminie Żmigród. Od dłuższego czasu mieszkańcy zgłaszają problem do władz powiatu. Jednak do tej pory nie podjęto żadnych realnych działań, aby poprawić bezpieczeństwo i komfort korzystania z tej drogi – przeczytaliśmy w wiadomości od anonimowego nadawcy, który podpisał ją: Mieszkańcy Dębna.



FOT. ZDJĘCIE POGLĄDOWE

Apel o reakcję

Stan nawierzchni – jak opisano w przesłanej wiadomości – jest bardzo zły: liczne ubytki, nierówności i zniszczone pobocza. W efekcie zagrożeni mają być nie tylko kierowcy, ale również piesi i rowerzyści. Autor wiadomości zwraca uwagę, że problem pogłębia ruch ciężarówek skręcających do pobliskiej stacji paliw. Kierowcy tych pojazdów często wykonują manewry w taki sposób, że rozjeżdżają krawędzie jezdni i pobocza. To ma prowadzić do dalszej degradacji drogi i powiększania się uszkodzeń.

W przesłanym materiale pojawia się też informacja o poważnym zdarzeniu. W niedzielę, 8 marca, na tej drodze doszło do wypadku z udziałem dziecka jadącego na rowerze. Jak wskazano, bezpośrednią przyczyną miał być fatalny stan pobocza. Dziecko straciło przytomność i zostało przetransportowane do szpitala. Na miejsce wezwano również śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Ja pisze nadawca, niedawno odbyło się spotkanie ze starostą powiatu. Z relacji zawartej w wiadomości wynika, że nie padły podczas niego konkretne deklaracje dotyczące remontu, ani nawet doraźnych napraw. Co więcej, takie doraźne naprawy miały nie być wykonywane również w poprzednich latach.

– Wrażenie wielu uczestników było takie, że problem jest odkładany na bliżej nieokreśloną przyszłość – czytamy.

Nadawca podkreśla, że chodzi o odcinek około 2 kilometrów drogi. Wskazuje na poczucie pomijania tej części powiatu w planach inwestycyjnych. Na końcu wiadomości pojawia się apel o nagłośnienie sprawy. Autorzy liczą, że zainteresowanie tematem skłoni władze do podjęcia konkretnych działań, zanim dojdzie do kolejnych niebezpiecznych zdarzeń.

Remont w planach

Droga co prawda należy do powiatu, ale znajduje się na terenie gminy Żmigród. Zapytaliśmy więc Burmistrza Gminy Żmigród, Roberta Lewandowskiego, czy wie o tej sprawie, jakie posiada informacje na temat tej drogi.

Jak oznajmił nam, w budżecie starostwa powiatowego na ten rok zabezpieczono około 500 tys. zł na remont tej drogi. Zadanie jest już przygotowane i ma zostać wykonane jeszcze w tym roku.

– Część mieszkańców jest negatywnie nastawiona do władz powiatu i próbuje wywołać presję na przyspieszenie prac, mimo że inwestycja i tak znajduje się w planie. Mówią o dziecku, które jadąc rowerem po tej drodze przewróciło się. Mam sprawdzoną informację, że upadło na równej nawierzchni, bez dziur, a przyczyną była nieuwaga. Mimo to nagłaśniają to zdarzenie i wykorzystują do krytykowania władz powiatu – oznajmił nam Robert Lewandowski.

Jak powiedział nam, część tej drogi była już wyremontowana w poprzednich latach. Tym razem prace mają rozpocząć się od strony tzw. „starej piątki" do pierwszych zabudowań Dębna. W planach jest m.in. poszerzenie jezdni.

Dodał też, że projekt inwestycji jest gotowy, a mieszkańcy byli już wcześniej informowani o planach. Burmistrz stwierdził, że w ubiegłym roku odbyło się spotkanie z mieszkańcami zorganizowane przez starostę, podczas którego omawiano zakres prac. Jego zdaniem część osób wprowadza niepotrzebne zamieszanie wokół przedsięwzięcia, które i tak ma zostać zrealizowane.

Dyrektor zapewnia

Informacje dotyczące inwestycji na tej drodze potwierdził Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Trzebnicy, Paweł Kaźmierczak. Powiedział ponadto, że powiat złożył wniosek o dofinansowanie do Urzędu Marszałkowskiego i oczekuje na jego rozpatrzenie. Decyzja w tej sprawie powinna zapaść w marcu lub kwietniu. Od wyniku zależeć będą dalsze kroki formalne, w tym ogłoszenie postępowania przetargowego. Samo dofinansowanie – jak podkreślił – ma charakter ograniczony i zwykle wynosi około 10 lub kilkanaście procent wartości inwestycji. Jednocześnie zaznaczył, że rozpoczęcie robót przed rozstrzygnięciem wniosku i podpisaniem umowy o dotację mogłoby rodzić ryzyko zakwestionowania finansowania, dlatego samorząd czeka na decyzję.

Planowany zakres obejmuje około pół kilometra drogi – od skrzyżowania z dawną drogą krajową nr 5 do pierwszych zabudowań miejscowości. Jak zaznaczył, w poprzednich latach wykonano już odcinki nawierzchni w samej miejscowości, dlatego obecnie brakującym elementem jest fragment przed Dębnem. Po jego realizacji cała trasa od dawnej „piątki" do końca miejscowości ma – w ocenie Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych, spełniać oczekiwany standard.

Inwestycja obejmuje wyłącznie jezdnię. Wniosek o dofinansowanie również dotyczy tylko tego zakresu, dlatego budowa chodnika nie jest obecnie planowana i pozostaje kwestią przyszłości, choć – jak wskazano – mieszkańcy zgłaszają takie potrzeby. Jednocześnie prowadzone są bieżące prace utrzymaniowe. Jak zapewnił, że ubytki powstałe w trakcie zimy mają być uzupełnione i było to robione także w poprzednich latach. W ostatnich latach wykonano już m.in. utwardzone pobocze z kruszywa na całym odcinku od starej „piątki" do początku miejscowości. W ramach planowanej przebudowy jezdnia będzie szersza niż obecnie.

Sołtys podważa wiarygodność wiadomości

Sołtys Dębna, Piotr Mikołajczyk, odniósł się do treści przesłanej wiadomości, podważając jej wiarygodność i intencje autorów. Jak mówi, nie należy traktować jej jako głosu mieszkańców, lecz jako stanowisko niewielkiej grupy osób, które od dłuższego czasu pozostają w konflikcie z lokalnymi władzami i – jego zdaniem – próbują wywoływać niepotrzebne napięcia oraz podsycać podziały.

Podkreśla przy tym, że informacje zawarte w wiadomości mają być niezgodne z rzeczywistością. W jego ocenie temat drogi był już wielokrotnie omawiany podczas zebrań wiejskich, a plan jej modernizacji nie jest niczym nowym. Jak zaznacza, mieszkańcy mieli okazję zapoznać się z tymi ustaleniami wcześniej i wiedzą, że odcinek wskazywany w wiadomości został już ujęty w planach inwestycyjnych.

Zgodnie z tymi zapowiedziami droga ma zostać wyremontowana, zyskać nową nawierzchnię i zostać poszerzona. Sołtys przekonuje również, że droga nie jest najgorszą w powiecie. Jak dodaje, porównania z innymi miejscowościami pokazują, że są odcinki w znacznie gorszym stanie.

Na koniec zaznacza, że osoby stojące za wiadomością od dłuższego czasu próbują wpływać na opinię publiczną w miejscowości. Jednak, jak twierdzi, ich przekaz nie spotyka się już z takim odbiorem jak wcześniej. Mimo to nadal występują jako mieszkańcy Dębna, na co – jak przyznaje – lokalna społeczność nie ma wpływu.

Tomek Nawrot



eprasa.pl 80b62c891c

13 zastępów walczyło z pożarem w lakierni. Następnego ranka znów wezwano pomoc

W poniedziałek 30 marca, krótko po godzinie 17, strażacy zostali zadysponowani do budynku stolarni w Karnicach.

Sygnałem do działania był dym, wydobywający się z kominów wentylacyjnych, okien i drzwi hali. Wszyscy pracownicy przebywający w tym czasie na terenie zakładu zdążyli opuścić budynek przed przyjazdem służb.

Na miejscu strażacy odcięli zasilanie elektryczne budynku i przystąpili do działań gaśniczych. Ponieważ w pierwszej fazie akcji nie było wiadomo, gdzie dokładnie znajduje się źródło ognia, zdecydowano o podaniu dwóch prądów wody jednocześnie, przez dwa niezależne wejścia do hali. Pozwoliło to szybko ugasić zarzewia ognia na parterze lakierni.

Płomienie pojawiły się również na dachu budynku. Strażacy rozstawili podnośnik hydrauliczny i podali kolejny prąd wody od góry, a następnie wykonali otwór w dachu oraz w przewodzie wentylacyjnym, gdzie tlił się ogień. Przybyłe na miejsce pogotowie energetyczne całkowicie odłączyło dopływ prądu do budynków na terenie posesji.

Po dogaszeniu wszystkich ognisk pożaru strażacy dokładnie sprawdzili budynek kamerą termowizyjną - urządzenie nie wykazało niepokojących wskazań zbyt wysokiej temperatury. Działania 13 zastępów trwały prawie 5 godzin.

W akcji brały udział jednostki: 2 × PSP Trzebnica, 2 × OSP Korzeńsko, 2 × OSP Żmigród, OSP Garbce, OSP Barkowo, OSP Bychowo, OSP Powidzko, OSP Oborniki Śląskie, OSP Czeszów


FOT. KSRG OSP KORZENSKO

Strażacy pracujący na dachu hali


FOT. KP PSP TRZEBNICA


FOT. OSP BYCHOWO


FOT. OSP BYCHOWO

Następnego ranka, 31 marca przed godziną 10, 9 zastępów straży wróciło do Karnic. Okazało się, że w kanale wentylacyjnym lakierni ponownie tlił się ogień, tym razem w nagromadzonej warstwie pyłu. Zlokalizowano miejsce pożaru, sprawiono drabinę i wykręcono jeden z segmentów, po czym podano prąd wody do wnętrza. Następnie kanał sprawdzono kamerą termowizyjną, która wykazała podwyższoną temperaturę w dalszej jego części. Ze względu na utrudniony dostęp strażakom nie udało się wykręcić kolejnego segmentu. Trzeba było go wyciąć, aby móc podać kolejny prąd wody. Pożar ostatecznie udało się zlikwidować.


FOT. KSRG OSP KORZENSKO

KD



REKLAMA

eprasa.pl 80b62c891c

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 14 (1531) 2 – 8 IV 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 693-44-61-41

Dzielnicowi namierzyli poszukiwanego



FOT. KPP W TRZEBNICY

Drzwi otworzyły się szybko, a krótka wizyta dzielnicowych zakończyła się dla mieszkańca naszego powiatu podróżą prosto za kratki. Mężczyzna, którego szukał Sąd Rejonowy w Trzebnicy, został namierzony przez policjantów z komisariatu w Obornikach Śląskich podczas ich codziennej służby.

Do zatrzymania doszło w piątek 27 marca. Jak ustalili policjanci, poszukiwany przebywał na terenie naszego powiatu. Nie chodziło o kolejne przesłuchanie czy wezwanie do stawienia się w sądzie. Tym razem sprawa była już przesądzona. Mężczyzna miał do odbycia karę 90 dni pozbawienia wolności za wcześniej popełnione przestępstwo.

Gdy mundurowi pojawili się na miejscu, nie było pościgu ani nerwowych scen. Poszukiwany nie próbował uciekać i nie stawiał oporu. Chwilę później pożegnał się z wolnością i został przewieziony do odpowiedniej jednostki. Stamtąd, zgodnie z decyzją sądu, trafił do Aresztu Śledczego we Wrocławiu, gdzie spędzi najbliższe trzy miesiące. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

Wypadek na ekspresówce. Opel uderzył w barierę

26 marca o godzinie 13:26 strażacy dostali wezwanie do kolizji na drodze ekspresowej S5, gdzie na wysokości Wysokiego Kościoła, samochód uderzył w barierę energochłonną.

Po przyjeździe na miejsce stwierdzono, że kierująca Oplem - jedyna osoba zaangażowana w zdarzenie - opuściła już pojazd. Kobieta pozostawała przytomna i bez widocznych obrażeń. Odmówiła udzielenia kwalifikowanej pierwszej pomocy.

Pojazd, stojący na kołach na pasie zieleni tyłem do bariery, został zabezpieczony przez strażaków, którzy odłączyli akumulator. Nie stwierdzono rozlewu płynów eksploatacyjnych. Ruch drogowy w obu kierunkach odbywał się normalnie przez cały czas prowadzenia działań ratowniczych.


FOT. KP PSP TRZEBNICA

Działania trzech zastępów trwały około godzinę. Po zabezpieczeniu miejsca zdarzenia pojazd został przekazany właścicielce.

KD

KRONIKA STRAŻACKA

Uszkodzony układ paliwowy

25 marca, we wczesnych godzinach porannych, strażacy zostali zadysponowani do unieruchomionego samochodu ciężarowego stojącego na pasie drogi krajowej nr 15 w kierunku Skoroszowa. Przyczyną awarii był uszkodzony układ paliwowy pojazdu, który doprowadził do wycieku oleju napędowego. Plama o długości około 300 metrów i szerokości 10–15 centymetrów pokrywała jezdnię. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, a następnie zasypali wyciek sorbentem przeznaczonym do substancji ropopochodnych na całej jego długości. Działania dwóch zastępów trwały blisko dwie godziny.

Powalone drzewo w Obornikach Śl.

25 marca, przed godziną 11, strażacy zostali wezwani do powalonego drzewa na jednej z dróg w Obornikach Śląskich. Na miejscu stwierdzono, że konar leży bezpośrednio na jezdni, a przełamana gałąź zwisająca ponad drogą stanowi dodatkowe zagrożenie dla przejeżdżających pojazdów. Strażacy zabezpieczyli teren i przy użyciu piły mechanicznej usunęli drewno z jezdni. Interwencja jednego zastępu zakończyła się po niecałej godzinie.

Słup zagrażał placu zabaw

25 marca, przed 18, strażacy otrzymali zgłoszenie dotyczące przechylonego drewnianego słupa telekomunikacyjnego przy jednej z posesji w Krynicznie. Słup, pochylony w stronę przydrożnego rowu i pobliskiego placu zabaw, okazał się spróchniały przy podstawie. Jedynym elementem utrzymującym go w pozycji stojącej były przymocowane do niego przewody na stalowych linkach. Ze względu na bezpośrednie zagrożenie dla osób trzecich strażacy odgrodzili teren taśmą ostrzegawczą, uniemożliwiając dostęp do strefy zagrożonej ewentualnym upadkiem słupa. Sprawa została przekazana do odpowiednich służb technicznych. Działania dwóch zastępów trwały godzinę.

Nocny pożar wiaty magazynowej

25 marca, późnym wieczorem, dwa zastępy zostały zadysponowane do pożaru w Trzebnicy. Po przyjeździe stwierdzono, że palą się materiały składowane w blaszanej wiacie magazynowej. Na miejscu nie było osób poszkodowanych, a wiata nie posiadała przyłączy mediów, co ograniczyło ryzyko. Strażacy zabezpieczyli teren i podali jeden prąd wody w natarciu, szybko lokalizując i gasząc pożar. Spalone materiały zostały rozgarnięte przy użyciu wideł w celu dokładnego przelania żarzących się pozostałości oraz sprawdzenia pomieszczenia pod kątem ewentualnych poszkodowanych. Działania zakończono po nieco ponad pół godziny.

Znów walczyli z pożarami traw

W ciągu dwóch dni strażacy czterokrotnie wyjeżdżali do pożarów suchej trawy. W nocy z 25 na 26 marca w Pawłowie Trzebnickim jeden zastęp ugasił pożar nieużytków rolnych o powierzchni około 3 arów. 26 marca po południu podobna sytuacja powtórzyła się w Biedaszkowie Małym, gdzie ogień zajął około 2 ary. W obu przypadkach podano jeden prąd wody i dogaszono zarzewia ognia tłumicami. Największą interwencją był pożar 27 marca w Urazie - ogień na terenie między wałami przeciwpowodziowymi Odry objął blisko 1 hektar i wymagał zaangażowania 4 zastępów. Tego samego dnia wieczorem jeden zastęp wyjeżdżał jeszcze do pożaru trawy w Piekarach, który ugaszono w ciągu godziny.

Nadpalona instalacja elektryczna

Rano 28 marca do budynku wielorodzinnego w Żmigródku zadysponowano sześć zastępów w związku z nadpaleniem izolacji kabli w przyłączu elektrycznym na korytarzu budynku. Instalacja była wykonana w sposób zagrażający bezpieczeństwu - przewody były poskręcane ze sobą, izolacje podniszczone. Strażacy odłączyli zasilanie w budynku, sprawdzili pomieszczenia miernikiem wielogazowym, a przyłącze kamerą termowizyjną - nie stwierdzono dalszego zagrożenia ani obecności tlenku węgla. Przyłącze przekazano przybyłemu pogotowiu energetycznemu.

Plama płynów w Żmigrodzie

28 marca przed południem strażacy zostali wezwani do rozlanych płynów eksploatacyjnych na drodze gminnej przy ul. Wiejskiej w Żmigrodzie. Substancje pokrywały powierzchnię około 5 m² i powodowały śliskość jezdni, stwarzając zagrożenie dla uczestników ruchu. Strażacy zabezpieczyli miejsce i posypali plamę sorbentem. Po zakończeniu działań drogę wraz z naniesionymi materiałami pochłaniającymi przekazano przedstawicielowi Urzędu Miasta i Gminy Żmigród. Działania dwóch zastępów trwały godzinę.

Alarm czujki czadu

Po południu 28 marca strażacy wyjechali do budynku mieszkalnego w Szymanowie, gdzie uruchomiła się czujka tlenku węgla zamontowana w łazience. Właścicielka zdążyła dokładnie przewietrzyć mieszkanie przed przyjazdem służb, a obie zamieszkałe osoby przebywały na zewnątrz i nie wykazywały objawów zatrucia. Pomiar miernikiem wielogazowym wykazał 40 ppm CO, jednak po ponownym uruchomieniu pieca wskazanie zaczęło rosnąć, co potwierdziło źródło problemu. Przybyłe pogotowie gazowe nie zdecydowało o odłączeniu przyłącza - zamknięto jedynie zawór przy piecu, a na miejscu pozostał serwisant z uprawnieniami. Działania dwóch zastępów trwały ponad godzinę.

Kolejny alarm czujki CO

Wieczorem 28 marca strażacy wyjechali do budynku wielorodzinnego w Trzebnicy po uruchomieniu alarmu czujki tlenku węgla w jednym z mieszkań. Zgłaszająca kobieta przebywała na zewnątrz i nie skarżyła się na żadne dolegliwości. Na miejscu czujka nie sygnalizowała alarmu, a pomiar miernikiem wielogazowym wykazał 0 ppm CO. Podczas sprawdzenia pamięci urządzenia ujawniono wcześniejszy odczyt szczytowy na poziomie 387 ppm, jednak bez możliwości ustalenia daty jego wystąpienia. Sprawdzono również pion wentylacyjny i przeprowadzono test czujki, która działała poprawnie. Nie stwierdzono aktualnego zagrożenia. Działania jednego zastępu zakończyły się po ok. 30 minutach.

Powalone drzewo blokowało drogę

Po południu 29 marca strażacy usunęli powalone drzewo blokujące przejazd na drodze wojewódzkiej w Obornikach Śląskich. Przy użyciu piły mechanicznej pocięto je na mniejsze fragmenty i przeniesiono poza pas drogowy. Działania jednego zastępu zakończyły się po nieco ponad pół godziny.

Pożar samochodu na S5

Wieczorem 29 marca trzy zastępy zostały zadysponowane do pożaru samochodu osobowego na drodze ekspresowej S5 w okolicach Morzęcina, na pasie w kierunku Wrocławia. Płonący pojazd stał na pasie awaryjnym - jego użytkownicy opuścili go przed przybyciem służb i nie odnieśli obrażeń. Ze względów bezpieczeństwa ruch na S5 w kierunku Wrocławia został wstrzymany. Strażacy zabezpieczyli miejsce i jednym prądem wody ugasili pożar. Działania trwały dwie i pół godziny.

Kontynuacja na stronie 11

oprac. red.

eprasa.pl 80b62c891c

Wpadł pod pociąg. Dziś znów stawia kroki

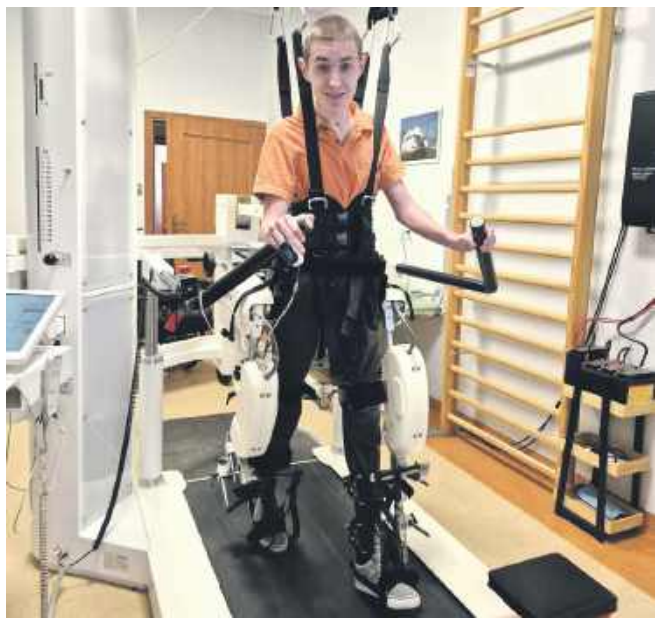
Mikołaj trafił do ośrodka Centrum Terapii Neurologicznej „Przebudzenie" w Obornikach Śląskich po dramatycznym wypadku, gdy wpadł pod pociąg. Trafił tam jako pacjent w śpiączce, bez kontaktu werbalnego i pozawerbalnego, pozbawiony świadomych ruchów. Nie reagował na polecenia i nie wykonywał żadnej aktywności własnej, nawet w łóżku. W pozycji siedzącej nie był w stanie utrzymać stabilności tułowia.

Z czasem zaczęły pojawiać się pierwsze oznaki poprawy. Najpierw powrócił kontakt wzrokowy, później stopniowo wracały celowe ruchy. Przełomem okazało się usunięcie rurki tracheostomijnej – wtedy pojawiły się pierwsze słowa. Mikołaj zaczął także odzyskiwać siły fizyczne. Najpierw samodzielnie siadał, potem podejmował próby wstawania i – z asekuracją – stawiał pierwsze kroki.

Wraz z poprawą stanu zdrowia wracały też wspomnienia. Pojawiły się obrazy rodziny, kolegów wspomnienia o pasji, która od zawsze była dla niego ważna – piłki nożnej. Dziś Mikołaj porusza się samodzielnie na wózku. Z asekuracją przemieszcza się między łóżkiem, wózkiem i innymi miejscami i podejmuje próby chodzenia. Nawiązuje relacje z innymi pacjentami i aktywnie uczestniczy w życiu ośrodka. Co więcej, sam okazuje troskę innym.

Ogromnym wsparciem pozostaje dla niego rodzina. Spotkania z bliskimi są dla niego silną motywacją do dalszej pracy i walki o sprawność. Nie zrezygnował także ze swojej największej pasji – piłki nożnej, w którą wciąż chętnie gra, przy wsparciu terapeutów. Mimo wyraźnych postępów Mikołaj nadal wymaga intensywnej, wielowymiarowej rehabilitacji. Ta jednak przynosi kolejne efekty i daje nadzieję na dalszą poprawę. Jednym z elementów tej terapii jest trening z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu, w tym m.in. lokomatu, który ma pomóc mu odzyskiwać kolejne umiejętności ruchowe. Lokomat to nowoczesny system do rehabilitacji chodu stosowany m.in. u pacjentów neurologicznych i ortopedycznych. Urządzenie to pozwala na intensywny trening wzorca chodu na bieżni z zastosowaniem zautomatyzowanej ortezy i dynamicznego odciążenia. Wspiera naukę chodu u osób z niedostateczną siłą mięśniową. Pacjent w trakcie treningu może pokonać bardzo duża liczbę powtórzeń, co wpływa pozytywnie na efektywność terapii.

O drodze, którą przeszedł Mikołaj, codziennej pracy i planach na przyszłość opowiada w rozmowie:



Masz 18 lat i właściwie wygrałeś najważniejszą walkę w swoim życiu. Czy pamiętasz cokolwiek z dnia wypadku?

Mikołaj: – Wiem, że wpadłem pod pociąg. Po wypadku byłem w szpitalu. Pamiętam, że przychodzili lekarze, ale nie pamiętam już, co mówili. Byłem w ciężkim stanie i nie mogłem się ruszać. Przed wypadkiem lubiłem grać w piłkę i spotykać się z kolegami.

Czy pamiętasz, co było później, po pobycie w szpitalu?

– Nie pamiętam.

Jesteś teraz w Centrum Terapii Neurologicznej „Przebudzenie" w Obornikach Śląskich. Jak wygląda Twoja codzienność?

– Ćwiczę, chodzę, pomagam, rozmawiam przez telefon. Gram też w różne gry, układam puzzle, ćwiczę grę w szachy i warcaby.

Jak wyglądają Twoje ćwiczenia? Korzystasz też ze specjalistycznych urządzeń?

– Chodzę na bieżni.

Ta bieżnia to Lokomat. Na czym polega trening z wykorzystaniem tego urządzenia?

– Po prostu chodzę na bieżni.

Czy czujesz poprawę?

– Tak, czuję. Na przykład w chodzeniu.

Czy poruszasz się już samodzielnie?

– Chodzę już sam na nogach. Może jeszcze nie idealnie, ale chodzę.

Co jest dziś Twoją największą motywacją?

– Wyjść do domu. Piłka, ćwiczenia i rozmowy z innymi.

W jaki sposób Lokomat pomaga Ci wracać do sprawności?

– Pomaga mi ćwiczyć chodzenie. Ćwiczę też skakanie przez płotki.

Jakie jest Twoje największe marzenie, które chciałbyś zrealizować po wyjściu z ośrodka?

– Piłka. Chciałbym znowu grać w piłkę i dostać się do jakiegoś klubu. Może do Orła Lipno.

A przed wypadkiem co było dla Ciebie najważniejsze?

– Piłka, znajomi, rodzice i rodzina.

Jakie było Twoje pierwsze wspomnienie, gdy wybudziłeś się ze śpiączki?

– Rodzice. Pomyślałem o nich, a potem przyszli. Pomyślałem też o mądrości i o byciu sobą.

Co jest dla Ciebie najtrudniejsze w codziennych ćwiczeniach – ból fizyczny, zmęczenie czy konieczność bycia cierpliwym?

– Zmęczenie i konieczność bycia cierpliwym.

Czy często jesteś zmęczony?

– Nie często, ale bywam. Jestem zmęczony, ale ćwiczę.

Kto jest Twoim największym kibicem w walce o powrót do zdrowia?

– Rodzice. Natalia, Tomek, Krystian.

Gdybyś mógł wysłać wiadomość do innych młodych ludzi, którzy znaleźli się w podobnej sytuacji, co byś im powiedział?

– Żeby się nie poddawali i skupili na pracy.

materiał partnera



REKLAMA

eprasa.pl 80b62c891c

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 14 (1531) 2 IV – 8 IV 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 693-44-61-41

Gorąca sesja. Emocje wokół radnego

Spór między Burmistrzem, a radnym Markiem Mańczakiem ponownie zdominował obrady Rady Miejskiej w Obornikach Śląskich. Podczas czwartkowej sesji 26 marca nie zabrakło mocnych słów, wzajemnych zarzutów i emocjonalnych wystąpień.

Jednym z ważniejszych punktów obrad było sprawozdanie Burmistrza Gminy Oborniki Śl. Arkadiusza Poprawy z działań podjętych od ostatniej sesji. Poinformował, że spotkał się z przedstawicielami Stowarzyszenia Żywica, zastępcą oraz kierownikiem działu ochrony środowiska w sprawie propozycji objęcia ochroną cennych przyrodniczo terenów. Organizacja zaproponowała, by rada rozważyła ustanowienie użytku ekologicznego na dwóch obszarach położonych przy trasie z Kowal do Piekar. Jak wyjaśniał, chodzi o tereny z cennym starodrzewem, w tym dużymi bukami, a także kolejne podobne obszary położone dalej. Zaznaczył przy tym, że temat wymaga spokojnej analizy, bo taka forma ochrony wiąże się również z odpowiedzialnością i ewentualnymi kosztami po stronie gminy. Dodał również, że w nowym planie urządzenia lasu na najbliższe 20 lat nie przewidziano tam prowadzenia gospodarki leśnej, m.in. ze względu na ukształtowanie terenu.

Wyprostują zakręty

Burmistrz odniósł się także do rozmów prowadzonych z przedstawicielami Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei. Jednym z głównych tematów było utrzymanie dróg wojewódzkich po zakończeniu wieloletnich porozumień, na mocy których za bieżące utrzymanie części tras odpowiadały samorządy powiatowe. Jak poinformował, od końca kwietnia zadania te ponownie przejmie bezpośrednio DSDiK, która ma odpowiadać m.in. za odśnieżanie, zamiatanie, łatanie ubytków i inne bieżące prace.

– *Przed Droszowem od strony Obornik Śląskich mają zostać wyprostowane zakręty, żeby było bezpieczniej* – przekazał.

Wśród inwestycji, o których mówiono podczas sesji, znalazła się także budowa mieszkań na wynajem realizowana przez spółkę SIM Zielona Dolina. Burmistrz poinformował, że inwestycja została już oficjalnie otwarta, a na placu budowy widać pierwsze efekty prac. Jak zaznaczył, wykonawca wyszedł już z ziemi, wykonano fundamenty, a jeśli harmonogram zostanie utrzymany, mieszkania powinny być gotowe około marca przyszłego roku.

Kolejnym tematem była budowa ścieżki rowerowej między



Widawą, a Kotowicami. Burmistrz poinformował, że spotkał się w tej sprawie z wykonawcą, inspektorem nadzoru, pracownikami urzędu oraz mieszkankami Paniowic i Kotowic. Prace przy realizacji około dwukilometrowego odcinka już się rozpoczęły.

– *Termin umowny to 17 lipca. Jeśli nie będzie większych problemów pogodowych, wykonawca deklaruje, że powinien zakończyć zadanie wcześniej* – zaznaczył.

Do kwestii drogowych odniosła się również przewodnicząca rady Agnieszka Zakęś, która uzupełniła informację po spotkaniu z przedstawicielem DSDiK. Jak podkreśliła, jednym z ważniejszych tematów był stan techniczny chodników przy drogach wojewódzkich, zgłaszany od dłuższego czasu przez radnych, sołtysów i mieszkańców, m.in. w Zajączkowie i Pęgowie. Zwróciła uwagę, że w wielu miejscach kostka jest zapadnięta, pojawiają się przełomy i niebezpieczne fragmenty, które mogą prowadzić do wypadków. Wyraziła jednocześnie nadzieję, że po powrocie zarządzania drogami wojewódzkimi bezpośrednio do DSDiK, łatwiej będzie egzekwować naprawy i wskazać jednoznacznie odpowiedzialnego zarządcę.

Przekroczył prawo?

W trakcie sesji nie zabrakło również emocji związanych z działalnością radnego Marka Mańczaka. Napięcia wokół jego aktywności pojawiają się regularnie. Wcześniej dotyczyły głównie ostrych wypowiedzi, ostatnio coraz częściej koncentrują się wokół liczby i charakteru kierowanych przez niego pytań. Do sprawy odniósł się burmistrz, który zwrócił uwagę na skalę wpływających do urzędu zapytań oraz ich wpływ na funkcjonowanie administracji.

– *Jeżeli państwo pozwolicie, chciałbym odnieść się do pewnych rzeczy, które – moim zdaniem – zaczynają wykraczać poza normalne funkcjonowanie rady i urzędu. Żeby była jasność: radny ma prawo pytać, radny ma prawo kontrolować. Może zadawać pytania w trybie radnego, może korzystać z dostępu do informacji publicznej. To wszystko jest w porządku. Nasza gmina była i jest otwarta, i wszystkie ważne informacje były i będą przekazywane. Natomiast zaczynają się dziać rzeczy, które uważam za nieodpowiedzialne i niepoważne. Poprosiłem dziś kierowników o przygotowanie zestawienia z ostatnich 12 miesięcy. Łącznie wpłynęło do gminy około 200 różnych pytań. Od innych radnych są to pojedyncze, krótkie, merytoryczne pytania – po kilka, czasem jedno czy dwa. Natomiast od jednego radnego jest ich około 160. To dezorganizuje nam pracę* – powiedział.

Burmistrz zaznaczył, że urząd ma obowiązek odpowiadać na wszystkie zapytania, jednak ich skala zaczyna – jak mówił – realnie obciążać pracowników. Wskazał przy tym, że zdarzają się przypadki bardzo rozbudowanych pism, obejmujących dziesiątki, a nawet setki pytań, których przygotowanie odpowiedzi wymaga wielu godzin pracy.

W swojej wypowiedzi odniósł się także do granic prawa do informacji publicznej, powołując się na orzecznictwo sądowe.

– *Naczelny Sąd Administracyjny wskazuje, że nadużyciem prawa do informacji jest żądanie informacji, które nie służą jawności życia publicznego, tylko realizacji prywatnych lub politycznych celów, nękaniu czy destabilizacji pracy urzędu* – zaznaczył.

Jak dodał, w jego ocenie część kierowanych pytań może wpisywać się w taki właśnie mechanizm, a pojedyncze zapytania potrafią angażować urzędników na wiele godzin, a czasem dni, szczególnie gdy wymagają sięgania do archiwalnych dokumentów.

Co zrobił dla gminy?

W dalszej części wystąpienia burmistrz odniósł się również do ogólnej oceny działalności radnego.

– *Wiele rzeczy publikowanych przez tego pana jest nieprawdziwych. Nawet jeśli dostaje od nas informacje, to potem – z tego, co do mnie wraca – wygaduje czy wypisuje różne dziwne rzeczy. Miara pracy radnego nie polega na tym, że zada tysiąc pytań tygodniowo. Miara pracy radnego polega na tym, co rzeczywiście zrobił dla gminy* – stwierdził.

Podkreślił przy tym, że – jego zdaniem – kluczowe powinny być konkretne efekty pracy na rzecz mieszkańców, a nie liczba składanych zapytań. Tu burmistrz sprawę ocenił bardzo trafnie. Marek Mańczak jest radnym dwa lata. Wcześniej też był w podobny sposób aktywny. Przez te kilka lat nie załatwił żadnej sprawy dla mieszkańców. Społeczność lokalna jak dotąd nie ma żadnych korzyści z jego działalności, a wręcz przeciwnie. Pomawia – sąd prawomocnie za to go skazał, bezproduktywnie dezorganizuje pracę urzędu, i – jak nieoficjalnie się dowiedzieliśmy, sprawy zgłaszane przez niego do prokuratury są umarzane jako bezzasadne.

W emocjonalnym fragmencie wystąpienia Arkadiusz Poprawa odniósł się także do relacji z radnym, wskazując na wcześniejsze próby ich poprawy.

– *Ja już naprawdę próbowałem rozmawiać i dawać szansę. Ale za chwilę po takich próbach znów pojawiało się opluwanie innych ludzi, radnych, urzędników i kolejnych osób* – mówił.

Cała wypowiedź była jedną z najbardziej wyrazistych części sesji i pokazała, jak duże napięcia narosły wokół sposobu sprawowania mandatu przez jednego z radnych oraz jego relacji z urzędem.

Obrażanie urzędników

To nie był koniec. W dalszej części sesji, podczas składania interpelacji i zapytań, głos zabrał Marek Mańczak.

Tłumaczył, że liczne pytania kierowane do urzędu wynikają z braków informacyjnych i nieaktualnego Biuletynu Informacji Publicznej. Jak mówił, mieszkańcy zgłaszają mu problemy ze znalezieniem podstawowych danych, dlatego kieruje sprawy na piśmie, zwłaszcza gdy – jak twierdzi – nie otrzymuje jasnych odpowiedzi ustnie. Jako przykład podał temat kontroli przedsiębiorców zajmujących się wywozem nieczystości.

Odniósł się też do spotkania zorganizowanego w lutym, na które – jak zaznaczył – nie został zaproszony.

– *Pan burmistrz mówi, że wyciągał do mnie rękę. To dlaczego nie zaprosił wszystkich radnych na spotkanie w lutym? To jest wyciąganie ręki?* – mówił radny.

Twierdził, że mimo to pojawił się na miejscu, a burmistrz miał próbować go wyprosić i wspominać o wezwaniu policji. Radny ocenił całą sytuację jako niewłaściwą, podkreślając, że wydarzenie odbywało się w miejscu publicznym i było finansowane ze środków publicznych.

– *To było pana zachowanie. Potem pan zmienił ton, ale to, co się tam wydarzyło, było skandaliczne* – twierdził.

W odpowiedzi Arkadiusz Poprawa stwierdził, że jeszcze pod koniec ubiegłego roku próbował uspokoić relacje z radnym i zakończyć trwający od miesięcy konflikt. Jednak – w jego ocenie – nie przyniosło to trwałego efektu.

– *Od grudnia, jeszcze przed świętami, próbowałem znormalizować nasze relacje. Chciałem porozmawiać, podać rękę. Krótko potem znów zaczęło się obrażanie urzędników i innych osób. I to jest właśnie problem* – mówił.

Opluwa pan innych

Burmistrz zarzucił radnemu, że nie jest zainteresowany rzeczywistym rozwiązywaniem problemów, lecz raczej budowaniem własnej narracji wokół kolejnych sporów. Podkreślał, że przez lata pracy w samorządzie brał udział w wielu ostrych dyskusjach, ale – jak zaznaczył – miały one charakter merytoryczny i mieściły się w granicach politycznego sporu.

Odniósł się także do zarzutów nie zaproszenia radnego na wydarzenie, mimo iż odbywało się ono w miejscu publicznym i było finansowane z publicznych środków. Jak wyjaśniał, spotkanie miało charakter podziękowania dla osób wspierających rozwój gminy i było organizowane przez niego jako gospodarza wydarzenia. Wskazał, że nie ma przepisu, który nakazuje zapraszać na nie wszystkich. Zaznaczył przy tym, że świadomie nie zdecydował się zaprosić radnego.

– *Po tym wszystkim zastanawiałem się, czy pana zaprosić. I uznałem, że nie. Skoro pan obraża większość ludzi, to mam opór, żeby z panem siąść przy stole. Nie mam obowiązku pana zapraszać* – stwierdził.

W dalszej części wypowiedzi odniósł się również do zarzutów dotyczących wezwania policji. Burmistrz przekonywał, że nie groził radnemu funkcjonariuszami, a jedynie wskazał możliwy tryb postępowania, gdy ten – mimo próśb – nie chciał opuścić sali.

– *Ja pana nie straszyłem policją. Powiedziałem tylko, że skoro nie chce pan opuścić sali mimo próśb, to jedyną drogą prawną jest wezwanie policji. To nie było straszenie, tylko wskazanie możliwej konsekwencji* – powiedział.

Jak relacjonował, ostatecznie pozwolił radnemu zostać na miejscu, ale – jak podkreślał – nie oznaczało to chęci wspólnego uczestniczenia w spotkaniu.

W emocjonalną wymianę zdań włączyli się również inni radni. Jedna z radnych otwarcie zarzuciła Mańczakowi, że jego działania wykraczają poza zwykłą aktywność samorządową i uderzają bezpośrednio w innych ludzi.

– *Bardzo boli mnie to, że jako radny opluwa pan innych ludzi z każdej strony, nie sprawdziwszy tematów, nie zapytawszy, nie konsultując się z nami* – mówiła.

Wystąpienia samorządowców pokazały, że napięcie w Radzie Miejskiej nie słabnie. Coraz częściej to nie sprawy mieszkańców, lecz konflikty wywoływane działalnością jednego z radnych dominują obrady i nadają ton całej sesji.

Tomek Nawrot

Krótko z Gminy Oborniki Śl.

Rewitalizacja parku

Gmina Oborniki Śląskie zdobyła dofinansowanie na rewitalizację części Parku Miejskiego - u zbiegu ulic Trzebnickiej i Paderewskiego. W planach jest uporządkowanie ścieżek, remont altany, montaż oświetlenia oraz ustawienie ławek, hamaków miejskich i koszy. Teren ma też zyskać nowe nasadzenia i bardziej uporządkowaną zieleń.

W ramach projektu zaplanowano pikniki rodzinne, warsztaty, atrakcje dla dzieci oraz działania edukacyjne i promocyjne. Mieszkańcy będą mogli włączyć się m.in. w warsztaty związane z sadzeniem roślin. W realizację przedsięwzięcia zaangażowane mają być także organizacje pozarządowe.

TN

eprasa.pl 80b62c891c

Eksperci UPWr: czy warto zmieniać czas?

W miniony weekend mieliśmy zmianę czasu, a politycy zapowiadają, że tym razem już ostatnią i kraje Unii Europejskiej będą posługiwać się już na stałe czasem letnim. Dr n. med. Aleksandra Karykowska z Katedry Antropologii mówi o jetlagu społecznym i konsekwencjach odejścia od czasu zimowego.

Za nami kolejna zmiana czasu – tym razem z zimowego na letni i tym razem podobno ostatni już raz. Czy to „dodawanie" i „odejmowanie" godziny jesienią i wiosną ma sens? I jak właściwie oddziałuje na nasz organizm?

Przede wszystkim trzeba podkreślić, że to oddziaływanie istnieje i mamy coraz więcej przykładów pokazujących, że zmiany czasu – czy to na letni, czy na zimowy, wpływają przede wszystkim na koncentrację, bo tutaj objawy są najłatwiejsze do uchwycenia. Zaburzenia koncentracji zaś obniżają naszą wydajność w pracy, odpowiadają za wzrost liczby wypadków i kolizji na drogach. Daleko idącą konsekwencją jest tak zwany *social jetlag*, czy jetlag społeczny.

Co to oznacza?

To jest rozbieżność między własnym wewnętrznym zegarem, a zegarem zewnętrznym, a więc środowiskowym i czasem astronomicznym. Polska ma ambicje rozstrzygnąć spory dotyczące zmian czasu na forum unijnym, bo rzeczywiście w tym roku mają one być dokonywane po raz ostatni, a od przyszłego ma pozostać jeden, którego już nie będziemy zmieniać. Ale tutaj też mamy problem – kluczowa jest rozbieżność między biologią i głosem społeczeństwa.

Jak rozumiem, wszyscy chcemy czasu letniego?

Może nie wszyscy, ale na pewno większość z nas, bo aż 75 proc. Polaków chce mieć latem dłuższy dzień. Nie zdajemy sobie jednak sprawy z daleko idących konsekwencji tych letnich, jasnych wieczorów. Argumenty używane przez zwolenników czasu letniego są rekreacyjne, handlowe, ale moim zdaniem to za mało.



Dr n. med. Aleksandra Karykowska

Dlaczego?

Rosja w 2011 roku wprowadziła na trzy lata czas letni. Stany Zjednoczone też – by oszczędzać dzięki temu paliwo i energię. Okazało się jednak, że tę zmianę obywatele przypłacili problemami z koncentracją. Było więcej wypadków w godzinach porannych, bo dzieci zimą ciemności szły do szkoły. Zwróćmy też uwagę na nasze położenie geograficzne – Warszawa leży na 21. południku, a to oznacza, że nasz właściwy czas to GMT +1. Geografia nie kłamie. Takie jest naturalne położenie naszego kraju i to położenie jest dostosowane do czasu zimowego, więc pozostanie przy czasie letnim, czyli GMT +2, oznacza sztuczne przesuwanie się o tysiące kilometrów na wschód. W efekcie fundujemy sobie letni rozjazd z naturą i zegarem biologicznym – dokładnie tak samo, jakbyśmy codziennie zmieniali strefę czasową przy podróży samolotem. To zaś potwierdza tylko, że debata o czasie zimowym nie jest kwestią gustu, czy upodobań, ale powinna skoncentrować się na powrocie do naturalnych współrzędnych geograficznych i biologicznych.

Wspomniała Pani o tym, że zwolennicy czasu letniego sięgają po argument oszczędności paliwa i energii.

Który jest fałszywy i został *de facto* obalony – według raportów Komisji Europejskiej te realne oszczędności energii oscylują w granicach 0,5% do 1% rocznego zużycia. Jednocześnie zmiana czasu kosztuje gospodarkę od 1 do 3% PKB – to skutek spadku produktywności, kosztów leczenia chorób cywilizacyjnych. Bilans zysków i strat jest więc klarowny.

Jesteśmy w stanie przy obecnym zaśmieceniu światłem wrócić do naturalnego rytmu biologicznego organizmu? Spędzamy przecież wieczory przed telewizorem, z telefonem w dłoni, przed laptopem, w pokoju oświetlonym żarówkami.

Rośnie świadomość wpływ niebieskiego światła – bo o nim mówmy – na nasz organizm. Widzę to po coraz większym zainteresowaniu warsztatami, które prowadzę dla młodzieży i dorosłych, ale też spotkaniami, podczas których uczę, czym jest chronobiologia i zdrowy sen. I chcę podkreślić, że przystosowanie się wyłącznie do jednego czasu, czyli w naszym przypadku zimowego, mogłoby nam pomóc funkcjonować i w czasie biologicznym, i astronomicznym. Wieczorem mielibyśmy więcej ciemności i nie zmieniłoby to znacząco sytuacji – zimą ciemno robi się o 16:30, przy stałym czasie właściwym dla naszej szerokości geograficznej, byłaby to 15:30.

I już słyszę jęki przerażenia.

Ale za to poranki byłyby jasne. A to one są ważne dla naszego snu, bo tylko Słońce i światło słoneczne są w stanie pomóc nam pozbyć się resztek melatoniny, a tym samym „odpalić" rytm organizmu na cały dzień. Wieczorem zbyt duża ilość światła nas pobudza, przedłużając nam ten dzień. Spędzamy te wieczory w ekspozycji na niebieskie światło, nie zastanawiając się nad tym, że to światło właśnie, naturalne, jest głównym dawcą czasu. To ono może pomóc przywrócić naturalny rytm odżywiania, wydzielania enzymów trawiennych, hormonów, co z kolei zapobiega różnym schorzeniom cywilizacyjnym, na przykład cukrzycy drugiego typu czy otyłości. Pozostanie przy czasie zimowym wyjdzie nam na dobre i nie dam się przekonać, że jest on ponury. Przejście na stały czas letni np. w Szczecinie będzie oznaczać, że dzieci w szkole pierwsze trzy godziny lekcyjne będą spędzać przy sztucznym świetle, z ciemnością za oknami szkoły. Nie muszę chyba tłumaczyć, jak to wpłynie na ich koncentrację, ale warto wiedzieć, że może to też nieść ze sobą większą podatność na epizody depresyjne, stany lękowe, nastrój. A przecież i tak dzieci i nastolatki w okresie dojrzewania funkcjonują według zupełnie innego zegara niż zegar społeczny, który im narzucamy. Dyskusja o tym, czy pozostać przy czasie letnim, czy jednak właściwym dla nas zimowym, powinni prowadzić eksperci, a decyzję moim zdaniem należałoby skonsultować ze specjalistami chronobiologii, lekarzami, z osobami, które zajmują się rytmem biologicznym i na nim się znają. To oni są najlepszymi doradcami w kontekście długofalowego oddziaływania zmiany czasu bądź braku tej zmiany i na poczet którego czasu ta zmiana w ogóle miałaby zmierzać. I nie potrzeba tu wieloletnich obserwacji na żywym organizmie. W Rosji wystarczyły trzy lata, by stało się – nomen omen – jasne, że wprowadzenie czasu letniego przyniosło więcej strat niż zysków.

materiał UPWr

~ Odeszli ~

TRZEBNICA

26 marca zmarła
Śp. Helena Macek
żyła 72 lata

OBORNIKI ŚLĄSKIE

29 marca zmarła
Śp. Janina Kaczmarek
żyła 83 lata

PRUSICE

28 marca zmarł
Śp. Tadeusz Żyła
żył 66 lat

ZAWONIA

18 marca zmarł
Śp. Krystian Bednarski
żył 40 lat

28 marca zmarła
Śp. Krystyna Jędrszczyk
żyła 69 lat

ŻMIGRÓD

24 marca zmarła
Śp. Maria Błaszak
żyła 70 lat

26 marca zmarł
Śp. Grzegorz Duczemiński
żył 51 lat

27 marca zmarła
Śp. Teresa Jarząb
żyła 84 lata

28 marca zmarła
Śp. Halina Kopeć
żyła 69 lat

31 marca zmarł
Śp. Ryszard Węgrowski
żył 70 lat

KRONIKA STRAŻACKA

Nadłamany konar nad cmentarzem

Po południu 30 marca strażacy zostali wezwani na cmentarz w Cerekwicy, gdzie nad jedną ze ścieżek zwisał nadłamany konar drzewa, stwarzając zagrożenie dla odwiedzających. Zabezpieczono teren i przy użyciu piły mechanicznej usunięto niebezpieczny fragment. Działania jednego zastępu trwały godzinę.

Zwisający konar nad drogą

Wieczorem 30 marca strażacy usuwali konar drzewa zwisający nad drogą powiatową w Pęgowie, który utrudniał ruch pojazdów. Po zabezpieczeniu miejsca zdarzenia rozstawiono podnośnik hydrauliczny SH 18, a konar usunięto piłą mechaniczną. Pocięte fragmenty złożono na poboczu w bezpiecznej odległości od jezdni. Działania dwóch zastępów trwały dwie i pół godziny.

Plama pod ciągnikiem

31 marca, tuż przed godziną 16, strażacy zostali wezwani do unieruchomionego ciągnika rolniczego stojącego na jezdni w Obornikach Śląskich. Pod pojazdem znajdowała się plama płynów eksploatacyjnych. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i posypali plamę sorbentem. Na miejscu pozostał patrol policji. Działania dwóch zastępów trwały godzinę.

Pożar sadzy w kominie

W nocy z 31 marca na 1 kwietnia siedem zastępów zostało zadysponowanych do pożaru sadzy w przewodzie kominowym budynku jednorodzinnego w Żmigródku. Strażacy podali prąd wody przy użyciu lancy kominowej i strącili palącą się sadzę szczotką kominiarską. Następnie przewietrzono pomieszczenia i trzykrotnie zmierzono stężenie tlenku węgla. Każdy pomiar wykazał 0 ppm. Kamerą termowizyjną sprawdzono przewód kominowy oraz pomieszczenia przyległe, nie stwierdzając żadnych zagrożeń. Działania trwały blisko dwie godziny.

oprac. red.

eprasa.pl 80b62c891c

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 14 (1531) 2 IV – 8 IV 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 693-44-61-41

Krótko z Gminy Zawonia

Akcja wspólnego sprzątania

GOK Zawonia w partnerstwie z Gminą Zawonia oraz przedsiębiorstwem Alba organizują coroczną akcję ekologiczną polegającą na wspólnym sprzątaniu okolicy. Akcja będzie trwała **od 22 do 29 kwietnia** pod hasłem „Nasza Moc, Nasza Planeta". Każdy chcący wziąć udział w akcji (do czego namawiamy!) może zgłosić się do GOK w Zawoni, gdzie odbierze worki i rękawiczki. Organizatorzy zaznaczają, że mile widziane się zdjęcia z akcji. Szczegóły pod numerem: 71 312 81 18.

Zgłoś się do Rady Seniorów

Gmina Zawonia zaprasza chętnych do działania do zgłaszania swojej kandydatury do Gminnej Rady Seniorów. Aby kandydować należy zebrać podpisy od 10 osób w wieku 60+ i zgłosić się do Urzędu Gminy **do 29 kwietnia.** Rada seniorów liczy 5 członków, a kadencja trwa 3 lata. Więcej informacji oraz formularze zgłoszeń dostępne na stronie gminy: www.zawonia.pl

Dni otwarte w GOK

W dniach 13-17 kwietnia odbędą się Dni Otwarte w Gminnym Ośrodku Kultury w Zawoni. Wydarzenie zorganizowane jest z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków. „*Otwieramy dla Was drzwi naszego wyjątkowego miejsca, pełnego historii, klimatu i niepowtarzalnej atmosfery. To doskonała okazja, aby zajrzeć tam, gdzie na co dzień bywa się rzadziej i odkryć GOK Zawonia z zupełnie innej perspektywy.*" - piszą organizatorzy. Każdy ze zwiedzających będzie miał okazję wykonać własnoręcznie linoryt. Zwiedzanie możliwe po uprzednim umówieniu: tel. 71 312 81 18

red

Pierwsza komisja i sesja po zatrzymaniu burmistrza.
Na polecenie Długozimy znikają inwestycje

We wtorek 31 marca odbyła się komisja budżetowa Rady Miejskiej w Trzebnicy. To pierwsza po czwartkowym zatrzymaniu burmistrza Marka Długozimy i postawieniu mu zarzutów. Na sali zabrakło włodarza, zawieszonego w czynnościach służbowych. Za to nie brakowało pytań: o inwestycje, które znikają z budżetu bez wyjaśnienia, o zalaną świetlicę w Ligocie i o to, czy ubezpieczenie pokryje straty. Odpowiedzi były szczątkowe.

Komisja do spraw Budżetu i Rozwoju Gospodarczego zebrała się w cieniu wydarzeń sprzed kilku dni. 26 marca burmistrz Marek Długozima został zatrzymany przez funkcjonariuszy Wydziału do Walki z Korupcją, przewieziony do Prokuratury Okręgowej w Opolu i zawieszony w czynnościach służbowych. Jego obowiązki przejęła wiceburmistrz Krystyna Haładaj i to ona we wtorek była na komisji.

Inwestycje znikają. Dlaczego? Nie wiadomo

Pierwszym punktem zapalnym okazała się budowa świetlicy wiejskiej w Świątkach. Radni dowiedzieli się, że zadanie zostaje przesunięte na kolejny rok. Chcieli wiedzieć, dlaczego.

Odpowiedź, jaką uzyskali, była zdawkowa: - Burmistrz podjął taką decyzję - mówili urzędnicy. A gdy radni dopytywali, co konkretnie zadecydowało o przesunięciu i na co zostaną przeznaczone wygospodarowane środki, urzędnicy nie potrafili podać merytorycznego uzasadnienia.

- *Chcę powiedzieć, że burmistrz podjął taką decyzję i skoro tak jest... jakiegoś konkretnego wytłumaczenia nie ma. Po prostu jest decyzja burmistrza* - przyznał naczelnik wydziału inwestycyjnego **Artur Michałek**. To były wiceburmistrz Brzegu Dolnego.

Radny Krzysztof Śmiertka nie ukrywał irytacji.

- *Uważam, że powinno być uzasadnione. Burmistrz przychodzi do wydziału i mówi: drodzy państwo, będziemy realizowali inną inwestycję w ramach tych samych pieniędzy? Chcielibyśmy się dowiedzieć, jeżeli spadło z jednego zadania inwestycyjnego, na jakie zadanie zostanie to przeznaczone. To jest duża kwota* - mówił radny.

Okazało się, że część środków czyli 45.000 złotych, trafi na opracowanie dokumentacji projektowej dotyczącej przebudowy przyłącza elektroenergetycznego do budynku przy ulicy 1 Maja 6, gdzie mieściło się kiedyś przedszkole. To z kolei wywołało kolejną dyskusję.

Budynek bez elewacji, za to z projektem windy

Radni zwrócili uwagę na osobliwą kolejność prac przy budynku przy ulicy 1 Maja. Elewacja obiektu nie została dotychczas dokończona. Tymczasem w budżecie znalazły się środki na dwa projekty dotyczące tego samego budynku: projekt windy za 68.000 złotych oraz właśnie projekt przebudowy przyłącza elektroenergetycznego.

- *Mamy ponad 108.000 złotych tylko na zaprojektowanie czegoś do tego budynku, a nie mamy dokończenia elewacji. Która inwestycja jest ważniejsza?* - pytał jeden z radnych.

Urzędnicy wyjaśniali, że niedokończona elewacja to efekt celowego działania. W miejscach, gdzie ma powstać winda i gdzie planowane są prace przy zagospodarowaniu terenu, celowo wstrzymano prace wykończeniowe. Mówili , że trwają rozmowy z konserwatorem zabytków w sprawie lokalizacji windy i, że konserwator nie jest skłonny zgodzić się na windę zewnętrzną, a wewnętrzna wymagałaby przebudowy układu pomieszczeń.

Radni pytali też, czy gmina zamierza starać się o dofinansowanie zewnętrzne na windę. Padła odpowiedź, że być może ze środków europejskich, ale najpierw potrzebna jest gotowa dokumentacja projektowa. Nikt jednak nie wyjaśnił, dlaczego gmina chce inwestować kolejne sumy w ten budynek.

Żłobek w Ujeździcu odpada, szkoła w Masłowie bez remontu

Kolejnym tematem, który wzbudził pytania, był żłobek w Ujeździcu. Okazało się, że burmistrz Długozima rezygnuje w tym ro roku z jego budowy. To oznacza, że gmina straci 2 miliony złotych dotacji, która już została przyznana.

- *Program Aktywny Maluch jest do 2029 roku, więc chcielibyśmy tę inwestycję zrealizować w przyszłym roku* - wyjaśniła wiceburmistrz Krystyna Haładaj, ale nie umiała udowodnić, że gminie uda się pozyskać dotację. Jak wskazali radni, to są pobożne życzenia, a prawda jest taka, że gmina nie ma nawet pieniędzy na wkład własny i dlatego rezygnuje z otrzymanej dotacji.



Wiceburmistrz Krystyna Haładaj i naczelnik wydziału inwestycyjnego Artur Michałek

- *To kolejny skandal* - mówili radni opozycji.

Z budżetu znikają też środki na termomodernizację szkoły podstawowej w Masłowie, łącznie ponad 447.000 złotych w dwóch pozycjach. Uzasadnienie? Takie samo jak w poprzednich przypadkach: decyzja burmistrza. To kolejna rezygnacja z dofinansowania, choć jeszcze niedawno Długozima obiecywał mieszkańcom, że będzie remont budynku.

- *Czyli tej termomodernizacji nie będzie, przynajmniej w tym roku?* - dopytywał radny. Odpowiedź była twierdząca.

Zamiast na bezpiecznie przejścia, kasa idzie na tężnię

Emocje wzbudziła też sprawa tężni solankowej, której budowa przy stawach niedawno się rozpoczęła. Na realizację tej inwestycji przeznaczono 1.085.000 złotych czyli o 115.000 więcej niż pierwotnie planowano. Okazało się, że zwiększenie kwoty nastąpiło zarządzeniem burmistrza z... 14 stycznia. Skąd wzięto brakujące środki? Z zadania dotyczącego budowy bezpiecznego oświetlenia przejść dla pieszych w Trzebnicy. Chodziło np. o przejście przy starym sanepidzie.

- *Czy dobrze rozumiem, że budujemy tężnię kosztem oświetlenia przejść dla pieszych?* - zapytał wprost Marcin Raczyński.

Wiceburmistrz i radny Mateusz Kempa przekonywali, że oświetlenie w gminie jest systematycznie rozbudowywane i że urząd będzie się starał o środki zewnętrzne na to konkretne zadanie. Tymczasem fakty są takie, że budowy w tym roku nie będzie, bo pieniądze przeznaczono na budowę tężni.

Zalana świetlica w Ligocie. Ubezpieczenie? Nie wiadomo

Najdłuższa i najbardziej burzliwa dyskusja dotyczyła świetlicy w Ligocie, która uległa poważnemu zalaniu. Mieszkańcy nie mogą z niej korzystać. Straty są, według relacji radnych, znaczne.

Marcin Raczyński zapytał wprost: czy obiekt jest ubezpieczony, do jakiej kwoty i czy ubezpieczenie obejmuje tego rodzaju zdarzenie?

Naczelnik wydziału, odpowiedzialny za sprawy techniczne, przyznał, że trwa szacowanie szkód i że jest w kontakcie z ubezpieczycielem, ale nie był w stanie podać kwoty ubezpieczenia.

- *Jestem od spraw technicznych, od likwidacji szkody i wyceny prac* - tłumaczył.

Wiceburmistrz wyjaśniła, że gmina ma ubezpieczenie obejmujące wszystkie obiekty łącznie, a konkretne kwoty dla poszczególnych budynków wypisywane są w tabelce przekazywanej brokerowi.

- Na chwilę obecną nie jestem w stanie państwu powiedzieć, bo zostałam wyrwana z... — zaczęła mówić poproszona na sesję Anna Cisak, ale urwała zdanie. Ostatecznie obiecała, że odpowiedź na pytanie o kwotę ubezpieczenia padnie na sesji. I faktycznie, na sesji przekazała, że obiekt był ubezpieczony na ok. 800 tys. zł. Ale nie wiadomo co dokładnie wchodziło w ramach ubezpieczenia. Nikt z urzędników nie umiał podać też kwoty strat, jakie powstały w wyniku zalania.

Atmosfera w tej części posiedzenia była napięta. Raczyński, który złożył wcześniej formalne zapytanie w sprawie świetlicy, skarżył się, że odpowiedź, którą otrzymał, była zdawkowa i nic nie wyjaśniała. Przewodniczący Stanisz był kilkukrotnie proszony przez radnych, by nie odsyłał pytań do wcześniej złożonych zapytań, lecz pozwolił urzędnikom odpowiadać tu i teraz.

Plan pracy komisji

Na koniec komisja przyjęła plan pracy na rok 2026. Radny Śmiertka nie ukrywał, że sytuacja jest absurdalna.

- *Komisje są po to, żeby od samego początku roku zaplanować pewne działania. Minął pierwszy kwartał, a my dzisiaj głosujemy nad tym, co miało mieć miejsce w pierwszym kwartale* - mówił.

Przewodniczący komisji bronił się argumentem, że komisja i tak robiła przez ten czas to, co przewiduje plan. Śmiertka ripostował, że to nie jest żaden argument: - *Po co zatem w ogóle planować? Przegłosujmy to w czerwcu.*

Plan ostatecznie przyjęto.

Komisja budżetowa zebrała się w szczególnym momencie, kilka dni po tym, jak jej gospodarz, burmistrz Marek Długozima, usłyszał zarzuty karne i został zawieszony w czynnościach służbowych. Na posiedzeniu nikt tego wprost nie skomentował. Ale lista inwestycji, które znikają z budżetu bez jasnego uzasadnienia, pytań, na które nie ma odpowiedzi, i decyzji przypisywanych zawieszonemu burmistrzowi, mówiła sama za siebie.

Emocje przeniosły się na wtorkową sesję. Dyskusja była emocjonująca, ale był jeden szczegół. Nie było burmistrza Długozimy, za to pierwszy raz od wielu lat, na sali obrad pojawili się naczelnicy wydziału. Relację z tych obrad przedstawimy w kolejnym numerze NOWej.

Daniel Długosz

eprasa.pl 80b62c891c

Kolorowo i ludowo w Wiszni Małej

Rękodzieło, ludowa muzyka i udany debiut lokalnego zespołu – tak mieszkańcy świętowali podczas niedzielnego 14. Jarmarku Wielkanocnego

W minioną niedzielę, 29 marca tradycyjny Jarmark Wielkanocny zgromadził mieszkańców na placu przed OKSiR w Wiszni Małej. W wydarzeniu wzięły udział sołectwa prezentujące bogaty wybór wyrobów świątecznych. Jak co roku nie zabrakło kolorowych pisanek, baranków, kurek czy stroików i dekoracji w barwach tęczy oraz pysznych wypieków





Debiut sceniczny zespołu Emeryci

i potraw wielkanocnych.

Od godziny 13:00 scenę przejęły zespoły ludowe, zachwycając publiczność różnorodnością repertuaru i energią występów. Jako pierwsi zaprezentowali się Emeryci – zespół powstały w tym roku. Był to ich debiut sceniczny, który można uznać za bardzo udany.

Jak podkreśla dyrektor OKSiR, inicjatywa utworzenia zespołu wyszła od samych Emerytów i co ważne, jest to już szósty zespół ludowy w Gminie Wisznia Mała.



Można zauważyć, że Gmina Wisznia Mała, jak również Prusice wiodą prym w naszym powiecie w rozwoju kultury ludowej.





Takie wydarzenia potwierdzają, że lokalna społeczność aktywnie pielęgnuje tradycję i kulturę ludową, a wspólne inicjatywy integrują mieszkańców i wzmacniają więzi międzypokoleniowe.

Więcej o Jarmarku Wielkanocnym w Wiszni Małej na str. 15

opr.red

Z Gminy Trzebnica...

Kiermasz i parada

Obchody corocznej Wielkanocnej Parady Palm rozpoczęły się na trzebnickim deptaku. Przy dźwiękach Trzebnickiej Orkiestry Dętej, przez miasto przeszedł barwny korowód, który dotarł do Bazyliki św. Jadwigi. Koła Gospodyń Wiejskich i sołectwa Gminy Trzebnica nie zawiodły i stworzyły wyjątkowe, tradycyjne i kolorowe palmy. W tym samym czasie odbywał się również Kiermasz Wielkanocny, gdzie można było zakupić rękodzieło oraz lokalne przysmaki.

Wolontariusze odwiedzili seniorów

Wolontariusze ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Trzebnicy odwiedzili trzebnicki Dzienny Dom Pobytu Senior+. Podczas wizyty uczniowie przekazali seniorom życzenia świąteczne oraz własnoręcznie zrobione kartki wielkanocne. Dodatkowo była to okazja do rozmów, wspólnego spędzenia czasu i wprowadzenia świątecznej atmosfery do domu seniora. W podziękowaniu do wolontariuszy trafiła pisanka wykonana przez seniorów. Warto pomagać!

red

Wybrano najpiękniejszą palmę

Kolorowe, wysokie i dopracowane w najmniejszych detalach palmy przyciągały uwagę podczas Jarmarku Wielkanocnego w Zawoni. W sobotę 21 marca właśnie tam rozstrzygnięto konkurs na „Najpiękniejszą Palmę Wielkanocną".



FOT. ZAWONIA.PL

Konkurs po raz kolejny pokazał, jak silnie w gminie wciąż obecne są wielkanocne tradycje i ludowe rękodzieło. Do konkursu stanęło siedem sołectw: Pęciszów, Skotniki, Sucha Wielka, Czeszów, Złotów, Tarnowiec oraz Zawonia. Każda palma była inna i każda wymagała ogromu pracy, precyzji oraz znajomości ludowych technik zdobniczych. Po ocenie wszystkich zgłoszonych prac komisja konkursowa wyłoniła zwycięzców. Pierwsze miejsce zdobyło Sołectwo Czeszów, drugie Sołectwo Złotów, a trzecie Sołectwo Tarnowiec. Nagrody pieniężne i pamiątkowe dyplomy wręczyła Wójt Gminy Zawonia Agnieszka Wersta, dziękując uczestnikom za zaangażowanie w życie lokalnej społeczności.



FOT. ZAWONIA.PL



FOT. ZAWONIA.PL

Przygotowane prace nie były jedynie świąteczną dekoracją. Każda z nich niosła ze sobą symbolikę odradzającego się życia i radosnego oczekiwania, od wieków wpisaną w tradycję palm wielkanocnych. Widać też było, ile czasu i cierpliwości kosztowało ich wykonanie. Tegoroczne palmy zachwycały bogactwem naturalnych surowców. Pojawiły się misternie zaplecione trawy i zboża, kwiaty z bibuły, a także ręcznie malowane pisanki. Wszystko to tworzyło barwne, starannie przemyślane kompozycje.

TN

Z Gminy Wisznia Mała...

250 tys. zł na sport

Gmina Wisznia Mała rozdzieliła środki na sport. W 2026 roku na działalność organizacji pożytku publicznego zajmujących się upowszechnianiem kultury fizycznej dla dzieci, młodzieży i dorosłych samorząd przeznaczył 250 tys. zł. Wsparcie trafiło do klubów i sekcji prowadzących zajęcia m.in. z piłki nożnej, karate, tenisa stołowego, siatkówki oraz szachów. W ostatnich dniach podpisano umowy na realizację zadań sportowych z LZS Grom Ligota Piękna, LZS Krzyżanowice, LZS Błyskawica Szewce, Biały Król Wisznia Mała, LZS Silesia Szymanów oraz LZS Widawa Psary.

Świąteczne zmiany w komunikacji

W okresie Świąt Wielkanocnych zmieni się funkcjonowanie komunikacji gminnej. W sobotę, 4 kwietnia, autobusy będą kursować według sobotnio-niedzielnego rozkładu jazdy. Z kolei w Niedzielę Wielkanocną, 5 kwietnia, oraz w Poniedziałek Wielkanocny, 6 kwietnia, komunikacja gminna nie będzie kursować. Do standardowego rozkładu jazdy przewoźnik wróci od wtorku, 7 kwietnia.

Wśród najlepszych w kraju

Uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Szewcach znaleźli się w ścisłej krajowej czołówce. Podczas Ogólnopolskiego Finału Odysei Umysłu, który odbył się 28 i 29 marca w Gdyni, zajęli 8. miejsce w Polsce.

Drużyna mierzyła się z problemem konstrukcyjnym „Balanga na okrągło" i przygotowała strukturę z drewna balsa. Efekt imponuje – konstrukcja ważąca zaledwie 18 gramów wytrzymała obciążenie aż 212,5 kg. Zajęcia współfinansowane są ze środków Unii Europejskiej.

TN

eprasa.pl 80b62c891c

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 14 (1531) 2 – 8 IV 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 693-44-61-41

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu

DOLNY ŚLĄSK

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

225 mln zł na drogi wojewódzkie.

Program „Dolny Śląsk na Dobrej Drodze" nabiera tempa

Remonty dróg wojewódzkich na Dolnym Śląsku wchodzą w kolejny etap. W tym roku prace będą prowadzone w dziewięciu powiatach, a pierwsze roboty ruszą już w maju. W ciągu trzech lat program „Dolny Śląsk na Dobrej Drodze" dotrze do wszystkich części regionu.



„Dolny Śląsk na dobrej drodze" to autorski program samorządu województwa

Trzy lata, cały region

„Dolny Śląsk na Dobrej Drodze" to inicjatywa samorządu województwa, która zakłada modernizację ponad 150 kilometrów tras w latach 2025-2027. Na ten cel przeznaczono 225 mln zł.

- Zależy nam na tym, żeby mieszkańcy jak najszybciej odczuli realną poprawę jakości dróg. Ten program skupia się na codziennych trasach - tych, którymi dojeżdżamy do pracy, szkoły czy lekarza. Chcemy, żeby podróżowanie po regionie było po prostu wygodniejsze i bezpieczniejsze - mówi **Paweł Gancarz, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.**

Pierwszy etap pilotażowo został zrealizowany w 2025 roku w powiatach: milickim, trzebnickim, oleśnickim, bolesławieckim, zgorzeleckim, lubańskim, polkowickim, głogowskim i lubińskim. Efekt to blisko 60 kilometrów odnowionych dróg wojewódzkich - znacznie więcej, niż zakładano.

- Wyniki pierwszego roku pokazują, że ten model działania się sprawdza. Dzięki dobrze przygotowanym przetargom i korzystnym ofertom mogliśmy zrobić więcej, niż pierwotnie planowaliśmy. To dla nas sygnał, że warto ten program konsekwentnie rozwijać - podkreśla **Michał Rado, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.**

W tym roku działania przenoszą się do powiatów: lwóweckiego, złotoryjskiego, karkonoskiego, kamiennogórskiego, wałbrzyskiego, świdnickiego, dzierżoniowskiego, kłodzkiego i ząbkowickiego. W 2027 roku program obejmie powiaty: wrocławski, oławski, strzeliński, legnicki, jaworski, średzki, górowski i wołowski.

- Chcemy, aby rozwój infrastruktury był równomierny i obejmował cały Dolny Śląsk. W ciągu trzech lat dotrzemy z pracami do każdego powiatu, dzięki czemu poprawa będzie widoczna w całym regionie, a nie tylko w wybranych miejscach - dodaje **marszałek Paweł Gancarz.**

Prace ruszą w maju

Dolnośląska Służba Dróg i Kolei zakończyła już przetargi i wyłoniła wykonawców tegorocznych inwestycji. W najbliższym czasie podpisane zostaną umowy, po czym firmy rozpoczną procedury formalne - w tym przygotowanie dokumentacji i zatwierdzenie organizacji ruchu. Roboty ruszą w maju i potrwają kilka miesięcy, w zależności od zakresu prac na poszczególnych odcinkach.

Planowane inwestycje to nie tylko nowa nawierzchnia. W ramach programu poprawiane będą także elementy wpływające na bezpieczeństwo - m.in. doświetlenie przejść dla pieszych czy rozwiązania na skrzyżowaniach. W pracach wykorzystywane są nowoczesne technologie, które pozwalają sprawniej realizować zadania i zwiększać ich zakres.

Program „Dolny Śląsk na Dobrej Drodze" to konkretne remonty, które mieszkańcy od razu odczują w codziennym życiu - na trasach, którymi jeżdżą do pracy, szkoły czy na zakupy. Co ważne, to dodatkowy program, który działa równolegle do dużych inwestycji, takich jak obwodnice. Oznacza to, że poza nowymi dużymi drogami, powstaje jeszcze więcej dobrze utrzymanych odcinków, z których korzystamy na co dzień, dzięki czemu podróżowanie po regionie staje się wygodniejsze i bezpieczniejsze.

TS





„Dolny Śląsk na dobrej drodze" to autorski program samorządu województwa

eprasa.pl 80b62c891c

Karty Aglomeracyjne dostępne dla mieszkańców gminy

Mieszkańcy naszej gminy mogą już korzystać z Kart Aglomeracyjnych, które w tegorocznej edycji oferują szeroki pakiet zniżek na atrakcje turystyczne, kulturalne i sportowe w całej aglomeracji wrocławskiej. Program obejmuje aż 33 różne obiekty, w których użytkownicy kart mogą skorzystać z 50-procentowej zniżki na wybrane usługi i wstępy.


Karty Aglomeracyjne już dostępne dla naszych mieszkańców

Wśród dostępnych miejsc znajdują się najpopularniejsze atrakcje Wrocławia, takie jak ogród zoologiczny, Hydropolis, Aquapark, Tarczyński Arena czy Centrum Historii Zajezdnia. Oferta nie ogranicza się jednak wyłącznie do dużych i znanych instytucji. Karta umożliwia również odkrywanie mniej oczywistych lokalizacji w całej aglomeracji – w tym basenów, mniejszych aquaparków, kin, centrów kultury oraz obiektów sportowych.

Program stanowi atrakcyjną propozycję dla osób planujących spędzanie czasu wolnego w sposób aktywny, rodzinny lub po prostu bardziej ekonomiczny. Dzięki zniżkom mieszkańcy mogą znacznie obniżyć koszty korzystania z różnorodnych form rozrywki i rekreacji.

Warto pamiętać, że zniżka przysługuje jednokrotnie w każdym z obiektów objętych programem. Oznacza to, że użytkownik może skorzystać z rabatu raz w danym miejscu, co zachęca do odwiedzenia jak największej liczby atrakcji.

Karta Aglomeracyjna dostępna jest zarówno w tradycyjnej, fizycznej formie, jak i w wersji cyfrowej. Nowością w tegorocznej edycji jest możliwość korzystania z niej za pośrednictwem aplikacji mobilnej „Karta Aglomeracyjna / Karta Aglomeracja Wrocławska". Aplikację można bezpłatnie pobrać z platform Google Play oraz App Store, co znacząco ułatwia dostęp do programu i korzystanie z jego funkcjonalności na co dzień.

Karty aglomeracyjne można odebrać w urzędzie gminy w godzinach pracy urzędu.

Rada Seniorów w Wiszni Małej wyznacza kierunki działań na 2026 rok

26 marca odbyła się II Sesja Gminnej Rady Seniorów w Wiszni Małej. Wśród najważniejszych punktów obrad znalazło się zaprzysiężenie nowo wybranego radnego, któremu wręczono zaświadczenie potwierdzające uzyskanie statusu członka Rady Seniorów. Istotnym elementem spotkania było również podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy na 2026 rok.

Podczas sesji przeprowadzono także rozmowy z dyrektorami Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Wiszni Małej. Dyskusja dotyczyła przede wszystkim możliwości rozwoju współpracy pomiędzy tymi instytucjami a Radą Seniorów. Wskazano na liczne obszary wspólnych działań, które mogą w jeszcze lepszy sposób odpowiadać na potrzeby starszych mieszkańców gminy.

Gminna Rada Seniorów została powołana z myślą o współtworzeniu przestrzeni bardziej przyjaznej, otwartej i dostosowanej do potrzeb wszystkich mieszkańców, ze szczególnym uwzględnieniem osób starszych. Jej działalność ma na celu aktywizację seniorów oraz wzmacnianie ich udziału w życiu społecznym i kulturalnym gminy.

Podczas sesji wyrażono również podziękowania dla Dolnośląskiego Ośrodka Polityki Społecznej oraz Starostwa Powiatowego w Trzebnicy za przekazanie na ręce przewodniczącego Rady Seniorów voucherów na udział w wydarzeniach kulturalnych we Wrocławiu. To wsparcie stanowi ważny element w rozwijaniu aktywności kulturalnej lokalnej społeczności seniorów.


II Sesja Gminnej Rady Seniorów

Świąteczna atmosfera i tradycja na Jarmarku Wielkanocnym w Wiszni Małej

29 marca teren Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Wiszni Małej wypełnił się świąteczną atmosferą za sprawą Jarmarku Wielkanocnego, który przyciągnął licznych mieszkańców oraz gości z okolic. Wydarzenie było okazją nie tylko do przedświątecznych zakupów, ale także do spotkania z lokalną tradycją i kulturą.

Na stoiskach wystawców można było znaleźć szeroki wybór produktów związanych z Wielkanocą. Dużym zainteresowaniem cieszyły się naturalne miody, rękodzieło oraz wyroby tworzone na szydełku. Nie zabrakło również misternie zdobionych pisanek, malowanych jajek oraz tradycyjnych koszyczków świątecznych, które zachwycały różnorodnością form i kolorów.


Występy Zespołów Ludowych uświetniły całe wydarzenie


Atmosfera zachęcała do wspólnego spędzenia czasu


Imponujące potrawy na Konkurs na Tradycyjną Potrawę Wielkanocną

Istotnym elementem jarmarku były występy zespołów ludowych, które wprowadziły uczestników w radosny, świąteczny nastrój. Muzyka i śpiew skutecznie ożywiły chłodne, marcowe popołudnie, tworząc wyjątkową atmosferę wspólnego świętowania.

Podczas wydarzenia odbył się także I Ogólnopolski Konkurs Pisanek 2026, który zgromadził wielu utalentowanych twórców prezentujących swoje prace. Równolegle przeprowadzono konkurs na Tradycyjną Potrawę Wielkanocną, promujący kulinarne dziedzictwo i regionalne smaki.

Jarmark Wielkanocny w Wiszni Małej po raz kolejny pokazał, jak ważne są lokalne inicjatywy pielęgnujące tradycję i integrujące społeczność.



eprasa.pl 80b62c891c

www.oborniki-slaskie.pl
oborniki@oborniki-slaskie.pl
tel. 71/310-35-19
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 14 (1531) 2 – 8 IV 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **693-44-61-41**

GMINA
OBORNIKI
ŚLĄSKIE

Drodzy Mieszkańcy,

z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy Wam
dużo spokoju, wiosennej energii oraz chwili
wytchnienia od codziennych obowiązków.
Niech ten czas przyniesie radość ze spotkań
z bliskimi, optymizm, a budząca się do życia
przyroda będzie dla nas inspiracją do działania.

**Oby nadchodzące dni wypełniły się uśmiechem,
życzliwością i dobrą atmosferą.**

**Wesołych, pogodnych i pełnych nadziei
Świąt!**

Przewodnicząca Rady Miejskiej
Agnieszka Zakęś

Burmistrz Obornik Śląskich
Arkadiusz Poprawa



eprasa.pl 80b62c891c

Jarmark Wielkanocny w Gminie Prusice już za nami - było kolorowo, radośnie i wyjątkowo

Tradycji stało się zadość – jak co roku, przed Świętami Wielkanocnymi, Gmina Prusice tętniła życiem podczas Jarmarku Wielkanocnego.

Serce gminy – Rynek w Prusicach – wypełniło się mieszkańcami, gośćmi, wystawcami i wyjątkową, świąteczną atmosferą. Było kolorowo, wiosennie i bardzo rodzinnie

Najmłodsi mogli korzystać z licznych animacji i zabaw, które przez cały czas wywoływały uśmiechy i mnóstwo radości

Na scenie zaprezentowali się uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Skokowej i ze Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Prusicach, pokazując swoje talenty i wprowadzając wszystkich w świąteczny nastrój

Publiczność rozgrzały również występy zespołów ludowych i folkowych: Strupinianie, Trzy Dęby z Borówka, Zespół Folkowy Skokowianki, Zespół Folkowy Mirkowianie oraz Sołtys Band i Przyjaciele w całkiem nowym repertuarze– było energetycznie i bardzo klimatycznie

Nie zabrakło emocji podczas rozstrzygnięcia konkursów wielkanocnych, w tym tradycyjnego konkursu na najpiękniejszą Palmę Wielkanocną. O tytuł tej najpiękniejszej rywalizowało 16 palm z Sołectw Gminy Prusice, i tak:

- **1 Miejsce - Sołectwo Świerzów**
- **2 Miejsce - Sołectwo Skokowa**
- **3 Miejsce - Sołectwo Kopaszyn**



Najlepsze palmy zostały nagrodzone, a jak się okazuje wszystkie były piękne



Komisja miała ciężki orzech do zgryzienia oceniając palmy, gdyż wszystkie były piękne w tym roku, co potwierdza członek komisji Sekretarz Gminy Prusice Iwona Kurowska



Stoiska Sołectw i KGW przyciągały odwiedzających, w tym Burmistrza Igora Bandrowicza i Wiceburmistrza Grzegorza Terebuna



Wśród występujących wystąpili również uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Prusicach

Nagroda specjalna - Sołectwo Prusice

Wyróżnienia powędrowały do Sołectw: Pększyn, Pawłów Trzebnicki, Sołectwo Strupina, Sołectwo Piotrkowice, Kaszyce Wielkie i Gąski, Prusice, Górowo, Krościna Mała, Ligotka, Budzicz, Sołectwo Chodlewko, Jagoszyce i Borówek

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się stoiska Sołectw oraz Kół Gospodyń Wiejskich - Pększyn, Piotrkowice, KGW Stylowe i Swojskie w Prusicach, Biblioteka-Prusice, KGW Skokowianki i Sołectwo Skokowa, KGW Krościna Wielka, KGW Górowskie Motyle, KGW Kaszyce Wielkie, Kopaszyn, Pietrowice Małe, Świerzów, Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku w Prusicach, 579 WDH „Łatwopalni" i 502 Szczep Harcerski Brzask oraz Krościna Mała, a także rękodzielników – pełne domowych wypieków, regionalnych potraw i pięknego rękodzieła.



Gwiazdą wieczoru tegorocznego Jarmarku Wielkanocnego był zespół Sołtys Band i Przyjaciele

Burmistrz Igor Bandrowicz dziękuje wspólnie z Wiceburmistrzem Grzegorzem Terebunem, Przewodniczącym Rady Miejskiej w Prusicach Arturem Bagińskim oraz Gminnym Ośrodkiem Kultury i Sportu w Prusicach na czele z Dyrektor Joanną Srogą i wszystkimi Organizatorami wszystkim Mieszkańcom, Wystawcom i Artystom za wspólne tworzenie tego wyjątkowego wydarzenia. To właśnie takie chwile budują naszą lokalną wspólnotę.



eprasa.pl 80b62c891c

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 14 (1531) 2 – 8 IV 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 693-44-61-41

Sport

Wygrana na trudnym terenie i festiwal goli rezerw



FOT. FB/GKS POLONIA TRZEBNICA

Po jesiennym remisie 2:2 tym razem GKS Polonia Trzebnica wróciła z Marszowic z kompletem punktów. W sobotnim meczu 19. kolejki klasy okręgowej trzebniczanie pokonali na wyjeździe Orła 3:1 i zapisali na swoim koncie jedno z ważniejszych zwycięstw tej rundy. Był to zarazem pierwszy wygrany mecz Polonii na tym trudnym terenie.

Spotkanie od początku nie należało do łatwych. Padający deszcz i ciężkie boisko utrudniały obu drużynom płynną grę, dlatego przez długi czas mecz miał wyrównany i siłowy charakter. Nie brakowało walki w środku pola, pojedynków i gry o każdą piłkę.

Polonia objęła prowadzenie w 40. minucie. Po akcji przeprowadzonej bocznym sektorem boiska i dograniu Mike'a Kamińskiego do siatki trafił Grzegorz Rajter. Radość gości nie trwała jednak długo. Już dwie minuty później gospodarze doprowadzili do wyrównania za sprawą Karola Osieckiego i do przerwy utrzymał się remis 1:1.

Po zmianie stron zespół z Trzebnicy lepiej odnalazł się w warunkach i zaczął przejmować inicjatywę. W 72. minucie po dośrodkowaniu Piotra Jasińskiego i zamieszaniu w polu karnym najlepiej odnalazł się ponownie Rajter, który skompletował dublet. Dla napastnika był to już szósty gol w rundzie wiosennej. Polonia nie cofnęła się po drugim trafieniu i dalej szukała kolejnych okazji. W 76. minucie wynik ustalił Jakub Mękarski, który z bliskiej odległości skutecznie zamknął akcję po dośrodkowaniu.

Zwycięstwo w Marszowicach było dla trzebniczan szczególnie ważne także w kontekście reakcji po wcześniejszej porażce. Drużyna odpowiedziała w najlepszy możliwy sposób — punktami i skutecznością w kluczowych momentach meczu.

Jeszcze efektowniej zaprezentowały się rezerwy Polonii. W niedzielę GKS Polonia II Trzebnica rozbiła Plon Gądkowice aż 9:1 i od pierwszych minut narzuciła własne warunki gry. Gospodarze kontrolowali wydarzenia na boisku, byli skuteczni i nie pozwolili rywalowi wrócić do meczu.

Największe wrażenie zrobił Daniel Łuczak, który zdobył aż cztery bramki. Dwa gole dołożył Kacper Borowski, a po jednym trafieniu zanotowali Andrii Melnyk, Andryii Kutsyi i Dawid Sinicki. Klub po meczu wyróżnił także Franka Kulasa z rocznika 2010, który w środku pola pokazał spokój, dojrzałość i dobrą organizację gry. W spotkaniu zadebiutowali również Sebastian Radziejewski, Andryii Kutsyi i Patryk Adamczyk.

Kolejne spotkanie pierwsza drużyna rozegra już w czwartek 2 kwietnia, gdy na własnym stadionie zmierzy się z KS Łozina.

TN

SPR Victoria z awansem


FOT. FB/SPR VICTORIA OBORNIKI ŚLĄSKIE

W niedzielę 29 marca w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Obornikach Śląskich zakończyła się runda zasadnicza Dolnośląskiej Ligi Młodziczek Młodszych (rocznik 2014) w grupie C2. Zespół SPR Viktoria Oborniki Śląskie przypieczętował awans do turnieju Final Four, wygrywając oba swoje spotkania.

W pierwszym meczu gospodynie zmierzyły się z UKS Chrobry Żurawina i od początku narzuciły swoje warunki. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem 43:3. Ważne było również to, że na parkiecie pojawiły się wszystkie zawodniczki, a niemal każda z nich zdobyła bramkę.

Znacznie trudniejsze było drugie starcie, w którym Viktoria zagrała z UKS 1 Dzierżoniów. Tym razem potrzebna była większa koncentracja, ale oborniczanki ponownie stanęły na wysokości zadania i wygrały 30:22. Jedną z bohaterek spotkania była Sonia Nasibova, która zdobyła aż 16 bramek i zapewniła sobie tytuł królowej strzelczyń ligi.

Ważne dla układu tabeli było także zwycięstwo Dzierżoniowa nad Ziębicami, które dało tej drużynie awans do Final Four z drugiego miejsca. To rozstrzygnięcie odbyło się kosztem młodszej drużyny z Obornik Śląskich z rocznika 2015.

Turniej Final Four odbędzie się 18 kwietnia. SPR Viktoria Oborniki Śląskie zagra w nim z Mirskiem, Zagłębiem Lubin oraz UKS 1 Dzierżoniów.

TN

Dla schabowego przejechali 50 kilometrów

W Bistro u Zośki w Żmigrodzie wiosna zaczęła się na dwóch kółkach. Zamiast oficjalnego otwarcia sezonu była kawa, herbata, kompot, zapach drożdżowego ciasta i grupa rowerzystów gotowych ruszyć w trasę. To właśnie stąd wystartował rajd rowerowy zorganizowany przez Zofię Saban i Marka Sabana, którzy prowadzą lokal i od początku stawiają na miejsce przyjazne rowerzystom.


FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA


FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA

Nie chodziło o ściganie, wyniki ani miejsce na mecie. Jak podkreślają organizatorzy, od początku liczyła się przede wszystkim zabawa, wspólna jazda i dobra atmosfera. Uczestnicy ruszyli z Bistro u Zośki po krótkim spotkaniu z przewodnikami, którzy przedstawili trasę i później po drodze opowiadali o mijanych miejscowościach. Po powrocie na wszystkich czekał obiad. Największą popularnością cieszył się schabowy, choć część osób dokupywała jeszcze pierogi, by zabrać je do domu.

Rajd odbył się 21 marca, w pierwszy dzień wiosny, który tym razem przypadł w sobotę. W wydarzeniu wzięło udział 40 osób. Początkowo planowano dwa warianty trasy – 30 i 50 kilometrów. Jednak uczestnicy jednogłośnie zdecydowali, że wszyscy jadą dłuższą wersję. Trasa prowadziła m.in. przez Książęcą Wieś, Sułów, Rudę Sułowską, Rudę Żmigrodzką, Jamnik, Gruszeczkę. Jak powiedziała nam pani Zofia, rowerzyści poruszali się drogą rowerową. Na trasie były postoje, czas na oglądanie okolicy i opowieści przewodników. O miejscowościach i ich ciekawostkach mówili Ania Chupa i Grzegorz Paryna, związani z Dolnośląską Krainą Rowerową.

To był trzeci rajd organizowany przez Bistro u Zośki, ale dopiero drugie „Rozpoczęcie Wiosny" w takiej formule. Pierwsza taka edycja odbyła się rok temu. Pomysł nie wziął się z wielkich planów czy kampanii promocyjnej. Jak przyznaje Zofia Saban, wszystko zaczęło się naturalnie – od miejsca, które od początku miało być otwarte dla rowerzystów i ludzi, którzy lubią aktywnie spędzać czas. Pomysł się przyjął, a uczestnicy zaczęli dopytywać o kolejne wydarzenia.


FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA

I nic dziwnego, bo na rajd przyjechali nie tylko mieszkańcy okolicy. Byli także goście z Wrocławia, Leszna, a nawet z Poznania, którzy dotarli pociągiem. Po wszystkim żartowali, że dla samego schabowego warto było przejechać tyle kilometrów. Organizatorzy mówią też o grupie stałych uczestników, którzy wracają na kolejne wydarzenia i po prostu chcą wspólnie spędzać czas.

Swoją rolę podczas tego dnia miał też lokalny gospodarz Bistro u Zośki – pies Bambo. Nie pojechał wprawdzie na trasę, ale pojawiał się na zdjęciach i, jak zwykle, witał gości w lokalu. Zwierzęta są tam mile widziane tak samo jak rowerzyści. Z tego powodu tego dnia w Bistro nie brakowało także innych psów należących do uczestników. Część rodzin została zresztą na miejscu, gdy rowerzyści byli już na trasie, i spędzała czas w lokalu, czekając na ich powrót.

Na razie nie wiadomo jeszcze, czy kolejny rajd odbędzie się jeszcze w tym roku, ale jedno jest pewne – organizatorzy myślą już o następnej edycji. Jak zapowiadają, w przyszłym roku dla miłośników rowerów, kolarstwa i jazdy ma pojawić się „bardzo duża niespodzianka".

Tomek Nawrot

eprasa.pl 80b62c891c

Piast wypuścił wygraną w końcówce meczu



FOT. MARCIN FOLMER - MKS PIAST ŻMIGRÓD

Piast Żmigród był o krok od drugiego z rzędu zwycięstwa, ale w końcówce musiał pogodzić się z remisem. W meczu 22. kolejki Koleje Dolnośląskie IV ligi żmigrodzianie zremisowali na Stadionie Miejskim 2:2 z Błyskawicą Gać. Spotkanie od pierwszych sekund miało wszystko, czego można oczekiwać po ligowym starciu z mocnym rywalem – błyskawiczny gol, zwroty akcji, odrabianie strat i dramatyczny finał.

Przed spotkaniem Błyskawica zajmowała 5. miejsce w tabeli i traciła do Piasta trzy punkty. Do Żmigrodu przyjechał więc klasowy rywal, choć początek rundy w wykonaniu zespołu z Gaci nie należał do najbardziej udanych. Drużyna rozpoczęła wiosnę od wygranej 4:2 z Iskrą Księginice, ale później przegrała z Baryczą Sułów 1:3 i Chrobrym II Głogów 0:4. Piast liczył na powtórkę z sierpniowego starcia obu zespołów, gdy wygrał 2:1 po bramce zdobytej w doliczonym czasie gry. Tym razem emocji również nie zabrakło.

Goście otworzyli wynik już po 10 sekundach gry. To była akcja, po której gospodarze nie zdążyli jeszcze nawet dotknąć piłki. Dawid Bogdanik uderzył z dystansu w samo okienko bramki Piotra Zabielskiego i Błyskawica objęła prowadzenie. Jak się później okazało, było to jedyne trafienie przed przerwą. Piast schodził do szatni z niekorzystnym wynikiem, choć po zmianie stron spotkanie wyglądało już znacznie lepiej.

Wyrównanie padło po 20 minutach drugiej połowy. Po błędzie defensywy gości do piłki dopadł Tomasz Wojciechowski, który zagrał do lepiej ustawionego Marcina Gołębiowskiego. Ten minął obrońcę i skierował piłkę do praktycznie pustej bramki. W 86. minucie wydawało się, że gospodarze przechylili szalę na swoją stronę. Po niecelnym podaniu obrońcy Błyskawicy piłkę przejął Szymon Sołtyński, a następnie zagrał ją w pole karne do Tomaszewskiego. Popularny Zetor położył bramkarza i z półobrotu uderzył tuż pod poprzeczkę.

Wtedy wszystko wskazywało na to, że trzy punkty zostaną w Żmigrodzie. Jednak w samej końcówce sędzia podyktował rzut karny dla Błyskawicy po faulu w polu karnym Piasta. Do piłki podszedł Michał Hawryło i skutecznie wykorzystał jedenastkę, ustalając wynik na 2:2.

Przed żmigrodzkim zespołem kolejne wymagające wyzwanie. W Wielką Sobotę Piast zagra na wyjeździe z lokalnym rywalem – Baryczą Sułów.

TN

Bór postawił się, ale punktów zabrakło



FOT. FB/KP BOR OBORNIKI ŚLĄSKIE

Do Obornik Śląskich w sobotę 28 marca A-klasy Wrocław II, lider i jednocześnie jedyna niepokonana drużyna ligi. Ostatecznie gospodarze przegrali 0:1, a o wyniku — podobnie jak jesienią — zdecydowała tylko jedna bramka.

Zespół z Sułowa przed tą kolejką miał za sobą 18 meczów bez porażki i aż 15 zwycięstw. Z drugiej strony Bór też dobrze wszedł w rundę wiosenną i również miał za sobą trzy wygrane z rzędu. Dla gospodarzy była to więc szansa nie tylko na zatrzymanie lidera, ale też na sportowy rewanż za jesienną porażkę 0:1.

Barycz II Sułów stworzyła sobie przez całe spotkanie właściwie jedną klarowną sytuację i właśnie po niej, po błędzie miejscowych, padł jedyny gol. To tym bardziej to mogło boleć, bo przez długie fragmenty meczu gospodarze byli w grze o co najmniej remis. W Obornikach Śl. po końcowym gwizdku nie brakowało też pretensji do pracy arbitrów. Klub po raz kolejny zwrócił uwagę na decyzje sędziowskie, które — w jego ocenie — miały wpływ na końcowy rezultat i odebrały drużynie realną szansę na zdobycz punktową. Ostatecznie jednak wynik znów okazał się taki sam jak jesienią — minimalne 0:1 i komplet punktów dla zespołu z Sułowa.

W niedzielę 29 marca trampkarze Boru przegrali u siebie 1:2 z Akademią Piłkarską UKS Gminy Miękinia. Spotkanie było wyrównane, a przez większość czasu utrzymywał się remis. O końcowym rozstrzygnięciu przesądził jednak jeden moment nieuwagi, który goście wykorzystali skutecznie.

Tego samego dnia swój pierwszy mecz ligowy rozegrali także juniorzy młodsi. Rywalem była Akademia Piłkarska Brzeg Dolny, czyli aktualny lider, a spotkanie zakończyło się porażką Boru 3:5. Bramki dla zespołu z Obornik Śląskich zdobyli Koszel i Blatkiewicz, a jedno trafienie było golem samobójczym rywali. Mecz przez długi czas był wyrównany, ale końcówka należała do drużyny z Brzegu Dolnego. Dwie stracone bramki w ostatnich minutach przesądziły o wyniku.

Najwięcej powodów do zadowolenia dał za to zespół młodzika występujący w V lidze okręgowej grupy 1. W swoim pierwszym ligowym starciu zmierzył się z MKS FC Kostomłoty i wygrał 5:3. Od początku było widać, że mieli plan na to spotkanie. Kontrolowali grę, składnie budowali akcje i potrafili wykorzystać swoje atuty w ofensywie. Zwycięstwo jest tym cenniejsze, że przyszło w trudnych warunkach. Murawa po zimie nie ułatwiała gry i momentami wymagała od zawodników walki nie tylko z rywalem, ale również z boiskiem.

TN



REKLAMA

WĘGIEL EKOGROSZEK
PELLET EKOMIAŁ
KOKS BRYKIET
ORAZ
DREWNO KOMINKOWE
I OPAŁOWE
Tartak na krzyżówce-
GŁUCHÓW GÓRNY
Tel. 695 934 148,
663 693 820
REKLAMA



REKLAMA

PASZE
DLA ZWIERZĄT
HODOWLANYCH
(kury, kaczki, gęsi,
króliki, gołębie, ptaki)
Tartak na krzyżówce
-Głuchów Górny 1
695 934 148
663 693 820
REKLAMA

SKUP ZŁOMU
TRZEBNICA, ul. Milicka 32
tel. 71 312 05 03
SKUPUJEMY:
- złom stalowy
- metale kolorowe
- akumulatory
- karton i makulaturę
- folię bezbarwną

Waga najazdowa 50 ton
Atrakcyjne ceny!
Masz złom, zadzwoń,
podstawimy kontener
- transport gratis!
Podstawiamy również
kontenery na gruz
i odpady budowlane
Czynne:
pn-pt od 8:00 do16:00
sob od 8:00 do 13:00
REKLAMA



REKLAMA

Zareklamuj swoją firmę
w Wizytowniku NOWej
199 zł netto/m-c
Reklama w gazecie i wpis w katalogu firm
na portalu nowagazeta.pl przez miesiąc
Skorzystaj już dziś!
601-735-810
REKLAMA

eprasa.pl 80b62c891c

ROZKŁAD GODZIN PRACY APTEK

W POWIECIE TRZEBNICKIM:

TRZEBNICA

- **"POD BAZYLIKĄ"** ul. Kościelna 6
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"PANACEUM"** ul. Daszyńskiego 65
  – codziennie 7:00-22:00
  (także soboty, niedziele)
- **"LEGE ARTIS"**ul. Ks. W. Bochenka 49
  pon. - pt. 7:00-21:00, soboty 7:00-20:00
  niedziele 9:00-17:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Kościuszki 10
  pon - pt 7:00-20:00, soboty 7:30-15:30
- **"HERBENA"** ul. Prusicka 1
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **APTEKA DOZ** ul. Św. Jadwigi 13
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00
- **"APTEKA PRZY RATUSZU"** ul. Obornicka 1
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00

OBORNIKI ŚLĄSKIE

- **"WRATISLAVIA IV"** ul. M. Skłodowskiej 1
  pon.-pt. 8:00-21:00 soboty 8:00-20:00
  niedziele 10:00-18:00
- **"WRATISLAVIA V"** ul. Trzebnicka 36
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **"MATERIA MEDICA"** ul.Podzamcze 2A
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"MEDICAMENTUM"** ul.Dworcowa 62
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-15:00
- **"VIOLA"** Pęgów, ul. Główna 81
  pon.-pt. 9:00-18:00, soboty 9:00-12:00

ŻMIGRÓD

- **"KONWALIA"** ul. Kościelna 7
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **"ZAMKOWA"** ul. Zamkowa 24
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-20:00
- **"ŻMIGRODZKA"** ul. Lipowa 1
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"MEDIQUA"** ul. Sportowa 24/lok.06
  pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Kolejowa 9, lok.3
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-16:00

PRUSICE

- **"W RYNKU"**, ul. Rynek 10
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00
- **"POD LWEM"** ul. Żmigrodzka 17
  pon. -pt. 8:00-18:30, soboty 8:00-14:00
- **"LAWENDOWA"**, Skokowa, ul. Wrocławska 9
  pon. -pt. 8:30-16:30, soboty 9:00-13:00

WISZNIA MAŁA

- **"LEŚNA"** ul. Wrocławska 2
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-14:00

ZAWONIA

- **"MALWA"**, ul. Spacerowa 4
  pon. -pt. 8:00-17:00, soboty 9:00-12:00
- **"POD ZŁOTĄ WAGĄ"** ul. Milicka 1
  pon. -pt. 8:00-18:00, soboty 8:00-13:00

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Trzebnica

GABINET USG

dr n. med. Tomasz Harań
Specjalista radiolog

Trzebnica, ul. Obornicka 41e (koło stadionu)

Rejestracja:
tel. 71 387 27 78, 605 175 050

Godziny przyjęć:
pon. i czw. 9:00-15:30,
wt. i śr.14:00-19:00

REKLAMA

DERMATOLOG

Irena Dudek -Zaborowska
specj. dermatolog – wenerolog

Trzebnica, ul. Wiosenna 26

- wizyty lekarskie na NFZ,
tel. 71/387-06-03
- prywatne konsultacje dermatologiczne,
tel. 669-070-396

- porady lekarskie, dermatoskopia, światłolecznictwo (AZS, łuszczyca), usuwanie brodawek i włókniaków (kriochirurgia), elektrokoagulacja

ZABIEGI LECZNICZO -KOSMETYCZNE

mgr Anna Binek
kosmetolog, podolog
Tel. 726-162-805

- pedicure leczniczy, pielęgnacja stopy cukrzycowej i zmienionych chorobowo płytek paznokciowych, usuwanie odcisków i modzeli, oczyszczanie i pielęgnacja twarzy, peelingi medyczne, itp.

www.dermed-kosmetyka.pl

REKLAMA

PSYCHIATRA

lek. Agnieszka Dzioba-Musiał

TRZEBNICA
Gminne Centrum Medyczne
TRZEBNICA-ZDRÓJ
ul. Kościuszki 10

Przyjmuje we wtorki od godz. 16^{00}

Tel. 665 38 38 58

REKLAMA

PSYCHIATRA

lek.med. Jolanta Czermak
TRZEBNICA, ul. Brama Trębaczy 5/1
NERWICE, STANY LĘKOWE, PSYCHOZY, UZALEŻNIENIA,
Leczenie farmakologiczne i psychoterapia rodzinna w podejściu Otwartego Dialogu

Gabinet czynny:
środa
również WIZYTY DOMOWE
Rejestracja: 604-160-491

REKLAMA

PRYWATNY GABINET UROLOGICZNY

dr n. med. Patrik Forszt
Specjalista Urolog, FEBU
Choroby nerek, pęcherza prostaty, zaburzenia potencji
Gabinet czynny:
środa 15.30-18.00
Przychodnia Zdrój, ul. Kościuszki 10
tel. 577-130-827
USG NA MIEJSCU
www.forszt.pl

REKLAMA

PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNY

GINEKOLOG-POŁOŻNIK
lek. med. Anna Orzeszko
USG, cytologia
Przyjmuje: w poniedziałki w godz. 15.30-18.00
czwartki i piątki w godz. 9.00-12.00
REJESTRACJA:
TELEFON LUB SMS 693178668
E-MAIL: JACORZ@WP.PL
NOWA LOKALIZACJA
TRZEBNICA, ul.Obrońców Pokoju 16/4

REKLAMA

LARYNGOLOG

lek. med. Lucyna Bober

TRZEBNICA
Rynek 9

Przyjmuje w środy
w godz.15.00-17.00

Rejestracja
tel. 781-408-408
600-630-889

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Milicz

GABINET GINEKOLOGICZNY

Aleksandra Miturska
ginekolog - położnik,

Trzebnica,
ul. Adama Mickiewicza 1

tel. 71/312 - 05 - 60

pon., śr., pt.
w godz. 16.00-19.00

REKLAMA



PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY

KARDIOLOG
dr n.med. Jacek Orzeszko
USG serca, EKG
Przyjmuje we wtorki w godz. 15.00-18.00
REJESTRACJA
poniedziałek, piątek 17.00-20.00
TELEFON LUB SMS **693178669**
E-MAIL: JACORZ@WP.PL
NOWA LOKALIZACJA
TRZEBNICA, ul.Obrońców Pokoju 16/4

REKLAMA

PRAKTYKA LARYNGOLOGICZNA OTOLARYNGOLOG

Dr nauk med. Piotr Pastuszek

choroby uszu, nosa, gardła i krtani

badania videoendoskopowe

zabiegi operacyjne

Trzebnica, ul. Kościuszki 10
Rejestracja, tel. 607 09 99 00

REKLAMA

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

MILICZ, ul. Kasztanowa 16

- **Przyjmuje bezpłatnie w ramach NFZ**
- Obowiązują skierowania

WOLNE MIEJSCA
Rejestracja:
605-195-194
Informacja dla pacjentów

REKLAMA

Dzień otwarty Państwowej Inspekcji Sanitarnej - zdrowie i bezpieczeństwo dla każdego

Z okazji obchodów Światowego Dnia Zdrowia Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Trzebnicy zaprasza mieszkańców na Dzień Otwarty, który odbędzie się **8 kwietnia 2026 roku** w godzinach 9:00–14:00. Wydarzenie będzie miało miejsce w siedzibie stacji przy ul. Kościuszki 10.

Organizatorzy przygotowali bogaty program edukacyjny skierowany zarówno do dzieci, jak i dorosłych. Najmłodsi będą mogli wziąć udział w zajęciach „Wiem co jem", promujących zdrowe nawyki żywieniowe. Uczestnicy wydarzenia dowiedzą się również, jak prawidłowo myć i dezynfekować ręce – skuteczność tych czynności będzie można sprawdzić przy użyciu specjalnej lampy UV.

W programie przewidziano także konsultacje pod hasłem „Bezpiecznie korzystaj z usług beauty", a także informacje dotyczące chorób zawodowych oraz porady związane ze szczepieniami ochronnymi. Dodatkowo odwiedzający uzyskają praktyczne wskazówki na temat rejestracji produkcji kosmetyków.

Na miejscu dostępne będzie również stoisko informacyjno-edukacyjne, gdzie specjaliści odpowiedzą na pytania i podzielą się wiedzą z zakresu zdrowia publicznego.



Wydarzenie odbywa się pod hasłem „Bezpieczeństwo zdrowotne – wspólna odpowiedzialność" i stanowi doskonałą okazję, by poszerzyć swoją wiedzę oraz zadbać o zdrowie własne i najbliższych.

Komunikat PSSE

NOWAgazeta.pl
Teraz
OGŁOSZENIE DROBNE
dodasz na portalu
ZA DARMO!



REKLAMA

OGŁOSZENIE LUB REKLAMA TWOJEGO GABINETU LEKARSKIEGO

już od 20 zł netto/wydanie

Jesteś zainteresowany?
zadzwoń
601-735-810
lub napisz
reklama@nowagazeta.pl



REKLAMA

eprasa.pl 80b62c891c

Prywatne gabinety lekarskie

Oborniki Śląskie

VIMED
PRAKTYKA LEKARSKA

Oborniki Śląskie
ul. M.C. Skłodowskiej 29 lok.V
Tel. 71/ 711-15-50
kom. 602-121-150
Rejestracja tel. pon.-pt. 14.00-21.00

PORADNIA GINEKOLOICZNO - POŁOŻNICZA
lek. med. Michał Maciejewski
lek. med. Sabina Molińska - Śmiatacz
dr n. med. Witold Skrzypek
lek. med. Małgorzata Sztajer-Marciniak

PORADNIA GINEKOLOGII ONKOLOGICZNEJ
lek. med. Michał Maciejewski

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII Płodowej
dr n. med. Małgorzata Raś

PORADNIA OTOLARYNGOLOGICZNA, AUDIOLOGICZNA, FONIATRYCZNA
dr n. med. Aleksandra Skrzypek

PORADNIA POŁOŻNEJ
mgr Dorota Pasierbska
mgr Katarzyna Żelazko

PORADNIA LAKTACYJNA Szkoła RODZENIA
mgr Katarzyna Żelazko

REKLAMA

❖ **PRYWATNY GABINET UROLOGICZNY**

lek. Maciej Kobierski
specjalista urolog
- choroby nerek, pęcherza moczowego, prostaty, zaburzenia erekcji.
Wizyty we wtorki w godz. 16.00-18.00
Oborniki Śląskie
ul. Dworcowa 36 C
Rejestracja tel: 501-270-303.

REKLAMA

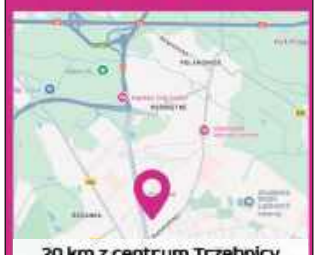
❖ **STOMATOLOGIA DLA RODZINY GABINET STOMATOLOGICZNY**

Oborniki Śląskie,
ul. Łokietka 22
(koło restauracji BAJKA)
Stomatologia zachowawcza, protetyka, radiowizjografia
GABINET CZYNNY
pon.-pt. - 9.00-20.00;
sob. - 9.00-12.00
tel. 71/310-26-12

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Wrocław

Ginemedica
Wielospecjalistyczne
Centrum Medyczne we Wrocławiu
dla dzieci i dorosłych
Chirurdzy, Dermatolodzy, Endokrynolodzy, Gastrolodzy, Ginekolodzy, Obesitolodzy, Ortopedzi, Psychiatrzy, Radiolodzy, Urolodzy
Punkt pobrań krwi
Zapraszamy do placówki
ul. Żmigrodzka 83/501-505
51-130 Wrocław

20 km z centrum Trzebnicy
www.ginemedica.pl
tel. 530 929 758

REKLAMA

Co? Gdzie? Kiedy?

Trzebnica

POWIATOWE TARGI PRACY I EDUKACJI

14 kwietnia w Trzebnicy odbędą się Powiatowe Targi Pracy i Edukacji pod hasłem „Złap swoją szansę!". Targi potrwają od 10.00 do 13.00.

Miejsce: Hala Sportowa Młodzieżowego Centrum Sportu i Rekreacji, ul. Kościelna 9, Trzebnica.

Wstęp bezpłatny

Oborniki Śląskie

5. KOCIA MARZANNA

Ośrodek Sportu i Rekreacji, Gmina Oborniki Śląskie oraz grupa biegowa Oborygeni zapraszają na piątą edycję rajdu na powitanie wiosny. Wydarzenie odbędzie się **11 kwietnia** i ma charakter rekreacyjny. Trasę można pokonać pieszo, nordic walking, biegiem lub rowerem. Od godziny 14:00 dla uczestników rajdu przewidziane jest ognisko.

Trasa: dowolna, celem jest zdobycie przynajmniej 5 z 9 szczytów Kocich Gór (m.in. Góra Holteı'a, Bukowa Góra, Kozie Czuby).

Miejsce: Wzgórze Grzybek.

Wstęp bezpłatny, brak zapisów.

Żmigród

PIKNIK PEŁEN UŚMIECHU

W dniach **24–26 kwietnia** na żmigrodzkim Rynku odbędzie się Piknik Pełen Uśmiechu. Będzie to trzydniowe wydarzenie skierowane do całych rodzin.

Atrakcje m.in.: pokazy kaskaderskie, festiwal food trucków, strafa dla dzieci z dmuchańcami i strefa chilloutu z leżakami.

Wstęp bezpłatny

Prusice

DOŁĄCZ DO KLUBU WOLONTARIATU

Gmina Prusice oraz GOKiS zapraszają **pełnoletnich** mieszkańców sołectw na drugie spotkanie warsztatowe pt. „Poznajemy się". Wydarzenie skierowane jest do osób, które chcą zaangażować się w działania lokalne, mają pomysły na inicjatywy społeczne lub już działają w swoim otoczeniu. Celem warsztatów jest tworzenie Klubu Wolontariatu, wzajemne poznanie się oraz zdobycie nowych kompetencji przydatnych w pracy z ludźmi.

Miejsce: Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Prusicach (GOKiS).

Termin: 10 kwietnia, godz. 18:00. **Wstęp bezpłatny**

SPOTKANIE AUTORSKIE Z JOANNĄ OPIAT-BOJARSKĄ

W bibliotece w Prusicach odbędzie się spotkanie z Joanną Opiat-Bojarską, autorką powieści kryminalnych i obyczajowych. Podczas wydarzenia autorka opowie o kulisach powstawania swoich książek. Uczestnicy będą mieli możliwość zadawania pytań, a po zakończeniu części oficjalnej przewidziano czas na zdobycie autografów.

Miejsce: Biblioteka Publiczna w Prusicach.

Termin: 15 kwietnia, godz. 17:00. **Wstęp bezpłatny**

WARSZTATY DLA SENIORÓW

W **kwietniu** w Gminie Prusice odbywa się cykl warsztatów dla seniorów. Terminy:

Warsztaty malarskie (godz. 18:00)**:**

* Pawłów Trzebnicki – świetlica wiejska - 9 kwietnia (czwartek)
* Krościna Wielka – świetlica wiejska - 14 kwietnia(wtorek)
* Pietrowice Małe – Lokalne Centrum Kultury- 16 kwietnia (czwartek)
* Jagoszyce – świetlica wiejska -21 kwietnia (wtorek)
* Ligotka – –świetlica wiejska -23 kwietnia (czwartek)

Warsztaty rękodzieła - wiosenne dekoracje (godz. 17:00)

* Pększyn – Lokalne Centrum Kultury- 7 kwietnia (wtorek)
* Sołectwo Świerzów – Lokalne Centrum Kultury- 9 kwietnia (czwartek)
* Wilkowa –świetlica wiejska – 10 kwietnia (piątek)
* Wszemirów – świetlica wiejska –13 kwietnia (poniedziałek)
* Brzeźno- nasza mała, fajna wieś. –świetlica wiejska – 14 kwietnia (wtorek)
* Sołectwo Kopaszyn – świetlica wiejska –16 kwietnia (czwartek)
* Budzicz – świetlica wiejska –17 kwietnia (piątek)

Udział jest **bezpłatny.** Liczba miejsc ograniczona.

Zapisy: tel. 573 991 645 Ewelina Widerska lub u sołtysów.

Wisznia Mała

PUCHAR MTB KOCICH GÓR – EDYCJA V (MIENICE)

19 kwietnia przy świetlicy w Mienicach odbędzie się kolejna edycja kolarskich zmagań dla dzieci i dorosłych. W programie wyścigi rowerowe, atrakcje dla dzieci, wóz strażacki OSP Wisznia Mała oraz catering.

Dla dzieci

Starty: od 9:30 (rowery 6-11 lat) oraz 11:35 (rowerki biegowe do 5 lat).

Dystanse: od 1,5 km do 7 km.

Opłata: 20 zł (online) / 50 zł (na miejscu). W cenie posiłek i niespodzianka.

Dla dorosłych

Start: 11:15 (wyścig główny).

Trasy: MEGA (30 km), MINI (15 km) oraz – dystans RODZINNY (20 km).

Opłata: 85 zł (online do 16.04) / 130 zł (w dniu zawodów).

Zapisy online na https://time-sport.pl

Kontakt ws. trasy: 788 841 601 (Roman Turocha).

WISZEŃSKA (ZA)DYSZKA

Wiszeńska (za)Dyszka 2026 odbędzie się **11 kwietnia**. Start na boisku sportowym w Ligocie Pięknej.

W programie zawodów:

* bieg na 10 km
* bieg dla dzieci do lat 16 na 1,5 kilometra

Zapisy online na https://time-sport.pl

BEZPŁATNE SPOTKANIA INSPIRUJĄCE DLA RODZICÓW I WYCHOWAWCÓW

W OKSiR w Wiszni Małej (ul. Szkolna 1, sala na 1. piętrze) odbywa się cykl warsztatów prowadzonych przez Katarzynę Kubiczek. Spotkania oferują praktyczne wsparcie w budowaniu autentycznych relacji z dziećmi.

Nadchodzące terminy (godz. 17:00–19:00)**:**

9 kwietnia: „Sztuka mówienia NIE z czystym sumieniem"

16 kwietnia: „Rodzice jako para"

23 kwietnia: „Nastolatek – kiedy kończy się wychowanie?"

30 kwietnia: „Dziecko w szkole"

Udział bezpłatny. Obowiązują zapisy pod nr tel. **71 308 48 18** lub mailowo: **k.kochanska@wiszniamala.pl**.

Zawonia

DZIEŃ OTWARTY Z SZACHAMI

15 kwietnia odbędzie się dzień otwarty organizowany przez Klub Szachowy Czarny Koń. Wydarzenie przeznaczone jest zarówno dla dzieci, młodzieży, jak i dorosłych, niezależnie od poziomu zaawansowania. Start o godzinie 17 w GOK w Zawoni.

SPOTKANIE Z KRZYSZTOFEM WIELICKIM

17 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Zawoni odbędzie się spotkanie z Krzysztofem Wielickim. Wydarzenie rozpocznie się o 17:00.

Krzysztof Wielicki to legenda polskiego himalaizmu, jako 5-ty człowiek na świecie zdobył wszystkie 14 najwyższych szczytów na Ziemi. Podczas spotkania będzie można posłuchać opowieści o Himalajach i poznać kulisy górskich wypraw.

Wstęp bezpłatny. Obowiązują wejściówki. **Zapisy:** 71 312 81 18

opr.red

ZADZWOŃ DO PRAWNIKA
- pomoc prawna dla naszych Czytelników

DLA CZYTELNIKÓW - DYŻUR PRAWNIKÓW

We współpracy z radcą prawnym **Elżbietą Ćwikłą i Luizą Bożek-Sadzinicą**, rozpoczynamy dyżur prawnika. Każdy Czytelnik może w podanych godzinach zadzwonić pod wskazany numer i zasięgnąć porady. Wszystko **BEZPŁATNIE !**

Po bezpłatną poradę możesz zadzwonić w każdy PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA w godzinach od 15.00-18.00. Wszyscy zainteresowani mogą zadzwonić pod numer telefonu: +48 517 922 484 lub 606 22 32 59

Można dzwonić w sprawach prawa rodzinnego, prawa cywilnego oraz prawa pracy, ubezpieczeń społecznych i RODO.



ELŻBIETA ĆWIKŁA - Radca Prawny prowadzący indywidualną kancelarię od 2007 roku we Wrocławiu i Trzebnicy.

Obsługuje podmioty gospodarcze w bieżącej działalności oraz konsumentów, głównie w zakresie prawa cywilnego i rodzinnego. Wspólnik w firmie Kancelaria Prawna Rudy Consulting & Elżbieta Ćwikła Spółka komandytowa, Członek Stowarzyszenia Akademia Piłki Nożnej Talent w Trzebnicy, Fundator i członek Rady Fundacji Brawo Ty w Trzebnicy. Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego. Ukończyła Podyplomowe Studia Zarządzania Jednostkami Gospodarczymi również na Uniwersytecie Wrocławskim.



LUIZA BOŻEK – SADZINICA – absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego i Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, radca prawny wpisany na listę prowadzoną przez Radę Okręgowej Izby Radców Prawnych w Opolu pod numerem OP- 910/2010. Od 2010 roku prowadzi działalność w ramach własnej Kancelarii Radcy Prawnego. Specjalizacją Kancelarii jest doradztwo prawne i zastępstwo procesowe w sprawach z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego , jak i prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. . Przez wiele lat zajmowała się doradztwem prawnym oraz prowadzeniem szkoleń na rzecz Oddziału Terenowego TVP S.A. we Wrocławiu min. w obszarze prawa prasowego, prawa autorskiego, prawa pracy oraz szeroko pojętej własności intelektualnej. Współpracowała z wrocławskimi agencjami reklamowymi w zakresie obsługi prawnej ogólnopolskich kampanii reklamowych. Była również wykładowcą prawa prasowego i prawa mediów w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej we Wrocławiu. Od 2008 r. Prowadzi szkolenia prawnicze dla jednostek administracji publicznej i klientów indywidualnych oraz audyty z zakresu stosowania ustawy o ochronie danych osobowych, a obecnie RODO. Jest również Wiceprezesem zarządu Fundacji Brawo Ty.

Potrzebujesz porady prawnej, zadzwoń w pierwszy piątek miesiąca w godz. 15-18
517 922 484 lub 606 22 32 59

REKLAMA

eprasa.pl 80b62c891c

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Cena zależy od kategorii, w której ogłoszenie będzie zamieszczone.

CENA OBEJMUJE OGŁOSZENIE ZE ZDJECIEM DO 50 SŁÓW.

NIERUCHOMOŚCI:
- SPRZEDAM - 25 zł
- KUPIĘ/WYNAJMĘ - 20 zł
- ZAMIENIĘ/CHCĘ WYNAJĄĆ - 15 zł

AUTO - MOTO
- SPRZEDAM/KUPIĘ/ZAMIENIĘ - 10 zł

RZECZY UŻYWANE
- SPRZEDAM/KUPIĘ/ZAMIENIĘ - 5 zł
- ODDAM ZA DARMO - 2,5 zł

RÓŻNE
- PRYWATNE - 5 zł
- FIRMOWE - 15 zł

KOMUNIKATY - 2,5 zł

NAUKA/ROZRYWKA/ZDROWIE - 10 zł

USŁUGI/DAM PRACĘ - 20 zł
- DLA OSÓB PRYWATNYCH - 10 zł

Dopłata za publikcję na stronie internetowej - 1,5 zł za tydzień

Ogłoszenia drobne do gazety można zlecić:
- osobiście w redakcji gazety w Trzebnicy, przy ul. Armii Krajowej 2B
- mailem na adres reklama@nowagazeta.pl z dostarczeniem dowodu uiszczenia opłaty za ogłoszenie na konto bankowe NOWAPRESS s.c.
- przez stronę internetową nowagazeta.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO AKTUALNEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMOWANE SĄ DO WTORKU DO GODZ. 16[00]

AUTO - MOTO

SPRZEDAM



Sprzedam Opel Astra H, rok produkcji 2004, 1.6 Benzyna + LPG. Skrzynia biegów manualna, napęd na przednie koła. Niski przebieg: 181 733 km. Wyposażenie: Klimatyzacja automatyczna, aluminiowe felgi, centralny zamek, ABS, elektryczne szyby przednie, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszki powietrzne, radio, wspomaganie kierownicy. Cena 6000 zł do negocjacji Tel.601714078



Mam na sprzedaż 2 opony letnie Barus Bravuris 5 w rozmiarze 195/55 R15, indeks prędkości V. Wcześniej używane w Oplu Astra H. 100 zł za całość. Tel.601714078

NOWa gazeta trzebnicka

Ogłoszenia drobne możesz nadać również w Żmigrodzie

Punkty, w których możesz nadać ogłoszenie do NOWej gazety trzebnickiej:

TRZEBNICA

- **Redakcja NOWej gazety** ul. Armii Krajowej 2B





- **Biuro Ogłoszeń** ul. Kościelna 7 (obok Hali Sportowej ZAPO)

ŻMIGRÓD

- **Usługi Poligraficzne** Mirosław Kuraciński, ul. Św. Jana Pawła II 5



Sprzedam dwie sofy IKEA, stan bdb. Tel.694432219

RZECZY UŻYWANE

SPRZEDAM





Sprzedam piękną sukienkę komunijną, rozm. 146/152. Sukienka wyprana, nieprasowana. Wymiary: długość 130 cm, szer pod pachami 37, w pasie też ok 37. Z tyłu lekko puściła na szwie (ok cm) do przeszycia czy zacerowania. Dodatkowo do sukienki dodaję bolerko, torebeczkę, piękny wianek i rękawiczki (w jednej urwana zaczepka na palec, do zszycia). Zachęcam do kupna. Cena za całość 120 zł. Tel.603629614



Sprzedam buty sportowe (do tenisa) Artengo, rozmiar 37, dł. wkładki 23,5 cm, stan bdb, mało używane. Tel.603629614



Baleriny idealne na komunię, założone kilka razy właśnie na tę okoliczność (komunia i biały tydzień). Stan bdb, rozmiar 36, dł. wkładki to ok. 23,5 cm. Trzebnica Tel.603629614

KUPIĘ

Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. Tel.725332771

MATRYMONIALNE

Pan pozna parę. Tel.785 403 993

USŁUGI



TAPICER - dokładnie. Tel.604300278

PRACA

SZUKAM PRACY

Zaopiekuję się w Trzebnicy osobą starszą lub niepełnosprawną wraz z zakwaterowaniem. Tel.783821029

Zostań dziennikarzem lokalnym!

NOWAgazeta.pl

NOWA GAZETA TRZEBNICKA oraz portal NOWAGAZETA.pl poszukują współpracowników

KOGO SZUKAMY?

Dziennikarzy i korespondentów lokalnych

Osób, które chcą pisać o tym, co ważne dla mieszkańców Trzebnicy i okolic.

CO OFERUJEMY:

- Możliwość publikacji tekstów w gazecie i na portalu
- Elastyczną formę współpracy
- Wsparcie redakcji i możliwość rozwoju dziennikarskiego
- Realny wpływ na lokalne media



JAK APLIKOWAĆ? Wyślij maila z tytutem PRACA na: redakcja@nowagazeta.pl

Nie musisz mieć idealnego CV. Liczy się ciekawość świata i chęć działania.

eprasa.pl 80b62c891c

AGRITO®
SKUP I SPRZEDAŻ ZBÓŻ

Topola Wielka ul. Gajowa 18
63-421 PRZYGODZICE

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 62 720 45 84, 690 308 358,
500 072 080

Nowy właściciel OBIEKTU
W SŁAWOSZOWICACH
ul. Kolejowa 21,
56-300 SŁAWOSZOWICE

tel. 509 440 443, 71 384 01 53

SKUP - SPRZEDAŻ

kukurydzy mokrej, suchej, zbóż i rzepaku
Kontraktacja kukurydzy, zbóż i rzepaku

- **SZYBKA PŁATNOŚĆ**
- **MOŻLIWOŚĆ ODBIORU**
- **USŁUGA SUSZENIA**
- **USŁUGA MAGAZYNOWANIA**

Ponadto w OBIEKCIE SŁAWOSZOWICE
prowadzimy sprzedaż pasz

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

REKLAMA



Kupię lub wydzierżawię
ZIEMIĘ ROLNĄ!
Okolice: Ujeździec Wielki
w promieniu około 10 km
Każda ilość!
Proszę dzwonić pod numer telefonu:
693-550-567

REKLAMA

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
OSOBOWYCH, BUSÓW, CIĘŻAROWYCH ORAZ SPRZĘTU ROLNICZEGO
ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA
WŁASNY TRANSPORT AUTOLAWETĄ
MACII
Stacja demontażu pojazdów
Czarkowo 19
64-125 Poniec
tel. 733 70 70 70

REKLAMA

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
tel. 600 609 606
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem
Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

REKLAMA

URZĄD PRACY

01.04.2026 r. -
PUP Trzebnica
OFERTY PRACY
(od pracodawców lokalnych)

- Asystent sędziego (K/M) (Trzebnica)
- Brukarz (K/M) (Żmigródek)
- Elektryk (K/M) (Tarnowiec, Wisznia Mała)
- Inspektor (K/M) (Trzebnica)
- Kasjer - sprzedawca (K/M) (Trzebnica)
- Kierowca autobusu (K/M) (Trzebnica)
- Kierowca kat. C+E (K/M) (Trzebnica)
- Kierownik Działu Wodociągów (K/M) (Strzeszów)
- Kucharz /Kucharka (Pierwoszów)
- Monter sieci i instalacji sanitarnej/hydraulik (K/M) (Miejska Górka)
- Nauczyciel/nauczycielka geografii (Trzebnica)
- Nauczyciel języka angielskiego (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel współorganizujący kształcenie (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel matematyki (K/M) (Żmigród)
- Nauczyciel fizyki (K/M) (Żmigród)
- Nauczyciel wychowania przedszkolnego 25/25 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Operator koparki (K/M) (Wisznia Mała)
- Operator obrabiarek sterowanych numerycznie (K/M) (Trzebnica)
- Pomocnik stolarza (K/M) (Budzicz)
- Stolarz (K/M) (Budzicz)
- Lakiernik (K/M) (Budzicz)
- Ślusarz (K/M) (Trzebnica)
- Ślusarz – spawacz (K/M) (Golędzinów)
- Pomocnik ślusarza (K/M) (Trzebnica)
- Pielęgniarka (K/M) (Trzebnica)
- Pomocnik Ślusarza (K/M) (Trzebnica)
- Pomocnik montera instalacji wentylacji (K/M) (Korzeńsko)
- Pracownik biurowy (K/M) (Oborniki Śląskie, Kaszyce Milickie)
- Pracownik produkcji (K/M) z orzeczeniem o niepełnosprawności (Oborniki Śląskie)
- Pracownik utrzymania terenów gminnych(K/M) (Strzeszów)
- Specjalista (K/M) do spraw obsługi kluczowych klientów i sprzedaży kampanii reklamowych (K/M) (Trzebnica)
- Technik BHP (K/M) (Trzebnica)
- Specjalista ds. obsługi kluczowych klientów i sprzedaży kampanii reklamowych

To jest miejsce na Twoją reklamę!
ZADZWOŃ: 71/312-19-62
LUB NAPISZ: reklama@nowagazeta.pl

NOWagazeta.pl
PREMIUM COVID GMINY JEDZENIE FIRMY NEKROLOGI OGŁOSZENIA REKLAMA KONTAKT

Twoje centrum informacji



Cały miesiąc
CZYTAJ **ARTYKUŁY Z GAZETY**
bez ograniczeń, **tak jak lubisz**
Tylko* 3,99 zł
*Oferta promocyjna - 3,99 zł za pierwszy miesiąc dostępu

Chcesz zdobyć nowych klientów?
ZAREKLAMUJ SIĘ U NAS!
ZADZWOŃ LUB NAPISZ
reklama@nowagazeta.pl
71-387-21-31
NOWa gazeta trzebnicka
NOWagazeta.pl
facebook

REKLAMA

eprasa.pl 80b62c891c

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 14 (1531) 2 – 8 IV 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **693-44-61-41**

Uśmiechnij się

Do sklepu optycznego wchodzi facet i widzi okulary za 3000 zł.
- Czyście pogłupieli? Co to za okulary, skoro aż tyle kosztują?
- To najnowszy wynalazek. Każdy kto je nosi widzi innych jakby nie mieli na sobie ubrania.
- Niemożliwe! Chciałbym je przymierzyć.
Ekspedientka podaje okulary, facet zakłada je na nos i rzeczywiście, ekspedientka stojąca przed nim jest naga! Zdejmuje okulary - ubrana, zakłada - naga!
- Biorę je!
Wchodzi facet w swoich okularach do domu, patrzy: żona goła, sąsiad goły. Zdejmuje okulary - żona goła, sąsiad goły.
- No nie! Jeszcze do domu nie doszedłem a już popsute.

.....

Dziadek dał Jasiowi 30 zł na urodziny. Mama obserwuje Jasia, wreszcie mówi:
- Jasiu, podziękuj dziadziusiowi.
- Ale jak?
- A jak mama mówi, gdy tatuś daje pieniążki?
Jasiu zwraca się do dziadzia:
- Mało!

.....

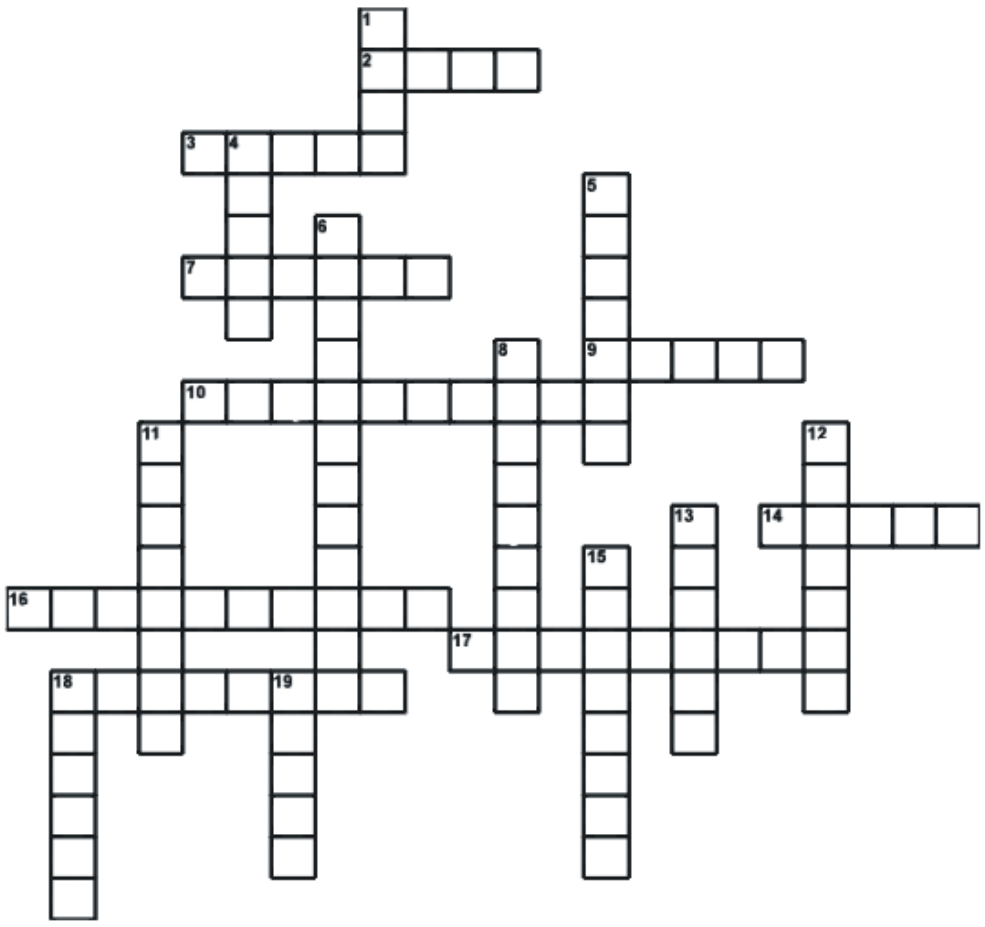
Blondynka:
– Postanowiłam się dokształcać.
– I co czytasz?
– Opinie w internecie… krótkie i na temat.

.....

- Palisz?
- Tak.
- Jak długo palisz i ile paczek dziennie?
- Trzy dziennie od 20 lat
- Ile kosztuje paczka?
- 12 zł
- Uśredniając wydajesz 36 zł dziennie na papierosy, co daje 13140 zł rocznie. W ciągu ostatnich 20 lat wypaliłeś 262 800 zł.
- Na to wychodzi...
- Wiesz, że jakbyś odkładał tę kasę to mógłbyś kupić sobie nowiutkie Porsche?
- Być może, a Ty palisz?
- Nie.
- To gdzie twoje Porsche?

Pogłówkuj z NOWą

KRZYŻÓWKA



Pionowo:

1. Roraty lub pasterka
4. Część paleniska, nad popielnikiem
5. Czarna – to czernina
6. Podtrzymywanie rozmowy
8. Zjawienie się
11. Jeden z dwunastu znaków zodiaku
12. Kieruje wydziałem uniwersytetu, politechniki
13. Obóz na Syberii
15. Wytrawna wódka gatunkowa
18. Zielone warzywo
19. Ofiara w kościele

Poziomo:

2. Najważniejsza msza niedzielna
3. Biała, przy tablicy
7. O małym dziecku (żartobliwie)
9. Rodnik wywodzący się z etylenu
10. Znaczek pocztowy wydrukowany ze skazą
14. Budka z gazetami
16. Objaśnienie
17. Wygrał półfinał
18. W doniczce rośnie

KRZYŻÓWKA WYGENEROWANA ZE STRONY WWW.KRZYZOWKI.EDU.PL

SUDOKU

	9	4				6		
	5	3	9	8	6		4	1
	8	2		1	3	9	7	5
			1	6		3		7
9					2			
	3						1	2
5	6			4	1			
	1					7		
3			2	9			5	

4		9		8	5	3		7
	7		9		2		1	
		1					2	
	3	2	4		6			
7	4		2	1			9	
1		6					8	
		4	5		1	2		
		7	6	4	9	1	3	8
	1				7		4	

Horoskop

BARAN



Na początku tygodnia wydarzenia mogą przyspieszyć i wymusić decyzje szybciej, niż planowałeś. Zamiast działać odruchowo, lepiej na chwilę się zatrzymać. W relacjach ktoś powie więcej między słowami niż wprost – warto to wychwycić.

BYK



Nie wszystko pójdzie zgodnie z planem i właśnie to może okazać się korzystne. Drobne zmiany w codziennej organizacji pomogą odzyskać spokój. W rozmowach postaw na konkret zamiast uporu – szybciej dojdziesz do porozumienia.

BLIŹNIĘTA



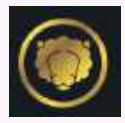
Telefon, wiadomość albo przypadkowa rozmowa mogą zmienić twoje plany na najbliższe dni. Warto zachować elastyczność i nie przywiązywać się zbyt mocno do jednego scenariusza. W relacjach unikaj żartów, które mogą zostać źle zrozumiane.

RAK



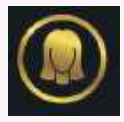
Chwila spokoju będzie w tym tygodniu cenniejsza niż kolejne zobowiązania. Jeśli czujesz przeciążenie, odpuść część spraw bez wyrzutów sumienia. W relacjach szczerość przyniesie ulgę, nawet jeśli rozmowa nie będzie najłatwiejsza.

LEW



Twoje działania będą widoczne, ale reakcje otoczenia mogą być opóźnione. Nie oznacza to braku efektów. W sprawach prywatnych mniej spektakularne gesty okażą się ważniejsze niż wielkie deklaracje.

PANNA



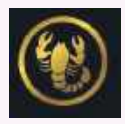
Skupienie na szczegółach pomoże dopiąć sprawy, które wcześniej się przeciągały. Uważaj jednak, by nie poprawiać wszystkiego w nieskończoność. W relacjach odrobina luzu pozwoli uniknąć zbędnych napięć.

WAGA



Sytuacja, którą odkładałeś, w końcu wymusi konkretne stanowisko. Im szybciej nazwiesz rzeczy po imieniu, tym łatwiej będzie ruszyć dalej. W relacjach unikaj półsłówek – ktoś może je zinterpretować zupełnie inaczej.

SKORPION



Powrót do niedokończonej sprawy może początkowo irytować, ale tym razem masz szansę zamknąć ją definitywnie. W pracy trzymaj się faktów, a w relacjach nie dopowiadaj sobie intencji innych – uprości to wiele sytuacji.

STRZELEC



Nie wszystko w tym tygodniu będzie tak poważne, jak się początkowo wydaje. Dystans i poczucie humoru pozwolą szybciej rozładować napięcia. W relacjach lekkość okaże się skuteczniejsza niż forsowanie swojego zdania.

KOZIOROŻEC



Lista obowiązków może się wydłużyć, ale spokojne podejście pozwoli nad nią zapanować. Lepiej zrobić mniej, a dokładnie. W relacjach zawodowych jasne ustalenia oszczędzą ci niepotrzebnych wyjaśnień.

WODNIK



Pomysł, który pojawi się nagle, może okazać się bardziej trafny, niż początkowo sądzisz. Daj sobie chwilę na jego rozwinięcie. W relacjach rozmowa rozwieje wątpliwości, które narastały od kilku dni.

RYBY



Zbyt wiele spraw naraz może wprowadzić niepotrzebny chaos, dlatego warto świadomie zwolnić tempo. Skupienie się na tym, co naprawdę ważne, przyniesie więcej korzyści niż próba ogarnięcia wszystkiego. Intuicja podpowie właściwy kierunek, szczególnie w niejednoznacznych sytuacjach.

eprasa.pl 80b62c891c